

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 4 września 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 209 (4420) | Wyd. A- | Nakład 69.908

Wiceminister oświaty wizytuje
rzeszowski okręg szkolny

Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego

UROCZYŚCIE a zarazem wesoło przebiega inauguracja nowego roku szkolnego. We wszystkich szkołach odbyły się poranki, apele lub akademie; młodzież wysłuchała m. in. radiowego przemówienia ministra oświaty (podajemy je na str. 2). Na uroczystości szkolne przybyli przedstawiciele wojewódzkich i lokalnych władz partyjnych, administracji terenowej, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych oraz organizacji młodzieżowych. Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości inauguracyjne w tych szkołach, których uczniowie otrzymali nowe obiekty. Jak już informowaliśmy, w województwie rzeszowskim oddano do użytku 22 nowoczesnie wyposażone budynki szkolne oraz jeden internat. Niestety, w wielu szkołach uroczystości były zakłócone faktem niezakończenia w terminie remontów, co na pewien okres zdeorganizuje działalność tych placówek.

W inauguracji nowego roku szkolnego w III Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie uczestniczyli m. in. członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii

Władysław Kruczek oraz I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie Piotr Błk. W imieniu młodzieży, nauczycieli i rodziców gości powitali: dyrektor szkoły mgr Maria Kleczkowska, przedstawicielka samorządu uczniowskiego Maria Szypuła oraz przewodniczący komitetu rodzicielskiego ob. Czarnek.

Do młodzieży przemówił w. Władysław Kruczek, który m. in. wskazał na zadania stojące przed szkolnictwem, mówił o roli wiedzy w życiu współczesnym. Mówca wysoko ocenił również wyniki dydaktyczne - wychowawcze tej szkoły.

Swoim byłym koleżankom, życzenia przekazały absolwentki Liceum, które w tym roku podejmą studia na wyższych uczelniach.

Na uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Leżajsku przybyli: wiceminister oświaty Jan Szkop, przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie Michał Ostrowski, kurator Kazimierz Żmudka oraz przedstawiciele władz miejscowych z I sekretarzem KP PZPR Stanisławem Śnieżkiem.

Do zgromadzonej młodzieży ze wszystkich szkół leżajskich oraz licznie przybyłych rodziców przemówił wiceminister Jan Szkop. Mówca przekazał zwłaszcza pierwszoklasistom życzenia jak najlepszych wyników w nauce, rodzicom podziękował za okazaną dotychczas pomoc w wychowaniu młodzieży oraz zachęcał ich do dalszej współpracy ze szkołą.

Przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski w swym przemówieniu przedstawił rozwój szkolnictwa na Rzeszowszczyźnie, poświęcając wiele uwagi powiatowi leżajskiemu, który zajmuje w województwie pierwsze miejsce w podejmowaniu i realizowaniu prac w ramach czynów społecznych. W latach 1956-1963 wybudowano w tym powiecie 15 szkół podstawowych. Z kolei wiceminister J.

(Ciąg dalszy na str. 2)

N. Chruszczow powrócił do Moskwy

BELGRAD
We wtorek 3 września pierwszy sekretarz KC KPZR, premier rządu radzieckiego N. S. Chruszczow wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Jugosławię po 14-dniowym pobycie w tym kraju. Na lotnisku surczyńskim pod Belgradem N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby żegnał J. Broz-Tito z małżonką, wiceprezydent Rankovic, i inne osobistości jugosłowiańskie, jak również wszyscy wyżsi urzędnicy ambasady radzieckiej, szefowie wielu placówek dyplomatycznych w Belgradzie oraz przedstawiciele prasy, radia i telewizji.

Orkiestra odegrała hymny państwowe obu krajów, oddano salwy armatnie, kompania honorowa prezentowała broń.

Serdeczne przemówienie pożegnania wygłosił przed mikrofonem J. Broz-Tito.

W odpowiedzi N. S. Chruszczow podziękował za okazaną mu przyjaźń i gościnność.

MOSKWA
N. S. Chruszczow wraz z małżonką powrócił 3 bm. z Belgradu do Moskwy po spędzeniu w Jugosławii dwutygodniowego wycieczki na zaproszenie Józefa Broz-Tito.



Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki przyjął w dniu 2 września 1963 r. sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii, Kocę Popowicia.

CAF — fot. Uchymiak

Z pobytu w Polsce ministra K. Popowicia

WARSZAWA

We wtorek, 3 bm. w godzinach przedpołudniowych kontynuowana była między ministrem spraw zagranicznych Polski A. Rapackim i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Jugosławii K. Popowiciem wymiana poglądów na problemy międzynarodowe oraz na sprawy dotyczące współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

W południe min. Koca Popowic przyjeżdżał do

prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Minister Koca Popowic złożył na ręce prezesa Rady Ministrów podziękowania za pomoc udzieloną przez Polskę dotkniętemu klęską trzęsienia ziemi miastu Skopje i jego mieszkańcom.

We wczesnych godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował ministra K. Popowicia i jego małżonkę śniadaniem w pałacyku w Nałotynie.



Urna z sercem Kościuszki w Muzeum Narodowym

WARSZAWA

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się we wtorek uroczystość przekazania pod opiekę tej placówki urny z sercem Tadeusza Kościuszki.

Szkuta z urną, wsparta na postumencie w kształcie czterech orłów ustawiona została pośrodku Sali Renesansowej, na podium okrytym barwnymi narodowymi.

Przy urnie wartę honorową pełnią żołnierze Wojska Polskiego.

Wśród przybyłych znajdują się przedstawiciele najwyższych władz: Ignacy Loga-Sowiński, Artur Starewicz, Józef Ojga-Michalski, Jan Karol Wende, Julian Horodecki, ministrowie Tadeusz Galiński i Henryk Goliński, delegacja Wojska Polskiego z zastępcą szefa Gł. Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Bronisławem Bednarzem oraz przedstawiciele i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i inni.

Wśród gości obecny jest również ks. prałat Antoni Kitliński — proboszcz katedry warszawskiej, gdzie w czasie wojny i w następnych latach przechowywana była urna z sercem Kościuszki.

W dniu 1 września 1963 roku w 20. rocznicę powstania Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych minister Obrony Narodowej, gen. broni Marian Spychalski dokonał uroczystej promocji podchorążych tej szkoły.

Na zdjęciu: minister Marian Spychalski dokonuje promocji.

CAF — fot. Wołoszczuk

Województwo wrocławskie wolne od ospy

WARSZAWA

Epidemia ospy stopniowo wygasa. Od 10 sierpnia nie zanotowano w kraju żadnego nowego zachorowania. W związku z tym zmniejsza się liczba izolatorów i osób objętych kwarantanną. Ponad 20 pacjentów, którzy przebyli ospę opuścili już szpitale.

Po województwie opolskim, jako następne uznane zostało za wolne od niebezpieczeństwa zakażenia ospą — woj. wrocławskie. Od daty izolowania ostatniego chorego w tym województwie upłynął już bowiem wymagany przez międzynarodowe przepisy sanitarne okres 28 dni. Nadal jednak dla celów profilaktycznych utrzymuje się obowiązek szczepień osób udających się bądź wyjeżdżających z woj. wrocławskiego. Przepis ten dotyczy również miasta Wrocławia i powiatu Wieruszow w woj. łódzkiem, które nie zostały jeszcze uznane za wolne od ospy.

W dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe wymagania wobec osób wyjeżdżających za granicę.

Głos zabiera min. Galiński. Serce Tadeusza Kościuszki — mówi on — przestało bić przed niespełną półtora stuleciem w Solurze na ziemi szwajcarskiej. Tam, na obczyźnie dobiegło kresu życie wielkiego patrioty, obywatela i człowieka, poświęcone ideom wolności, równości i braterstwa. Tadeusz Kościuszko był synem swojej epoki, wieku Oświecenia głoszącego prymat wiedzy i rozumu nad scholastyką i dogmatyzmem, postępu nad wstecznością, konieczność walki politycznej o reformę społeczną i unowocześnienie ustroju państwowego.

Postać Tadeusza Kościuszki, człowieka, obywatela i demokracji stała się dla następnych pokoleń symbolem patriotyzmu, oddania sprawie narodowej i społecznej. Dlatego też imię jego związane

(Ciąg dalszy na str. 2)



Szkoła nr 10 przy ul. Pstrowskiego. Na zdjęciu: uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego.

Katastrofa samochodowa 7 osób ciężko rannych

BYDGOSZCZ

We wtorek w godzinach przedpołudniowych na szosie w pobliżu miejscowości Slesin k/Nakła wydarzyła się katastrofa.

Samochód ciężarowy „Star” wiozący 30 pracowników Przedsiębiorstwa Wodno-

Melioracyjnego w Bydgoszczy wpadł w poślizg i wywrócił się. 7 ciężko rannych, których stan nie budzi poważniejszych obaw znajduje się w szpitalu w Bydgoszczy. Kilkunastu lżej rannych pasażerów samochodu po uzyskaniu pierwszej pomocy lekarskiej udało się do domów.

Satelita meteorologiczny niezawodny?

Zapowiedź nowej fali zimna i deszczu w Europie zachodniej

PARYŻ
Jak donoszą z Paryża, długoterminowe prognozy pogody przewidują, że wrzesień przyniesie Europie zachodniej nową falę deszczów i zimna. Na podstawie obserwacji przeprowadzonych za pomocą amerykańskiego satelity meteorologicznego „Tiros”, meteorolodzy zapowiadają 30 dni uporczywych i obfitych opadów. Wyjątkiem ma być jedynie Hiszpania i Portugalia.

Poprzednia prognoza, oparta na podobnych obserwacjach, sprawdziła się na terenie Francji dokładnie. Lato 1963 roku było najzimniejsze od prawie 90 lat, a najbardziej dżdżyste od roku 1947. W Paryżu np. średnia temperatura w sierpniu wynosiła zaledwie 20,4 stopnia C., podczas gdy norma na ten miesiąc wynosi 23,7 stopnia C. Najzimniejszym dniem był 18 sierpnia, kiedy to termometry w Paryżu wskazywały 16,8 stopnia C.

CIEKAWOSTKA

DNIA

NA WSZYSTKICH SWIĘTYCH NAJWIĘKSZY TŁOK W KINACH

Jak wynika z danych opublikowanych przez krajowe centrum kinematografii, walkę kina z telewizją we Francji wygrywa najmłodsza grupa. Kina straciły w ciągu 6 lat 30 proc. widzów, telewizja zaś zdobyła w tym okresie

872 tysiące nowych abonentów. Warto tu jednak dodać, że ubytek widzów nie wpłynął ujemnie, a nawet wprost przeciwnie — dodatkowo, na wpływy kasowe właścicieli kin i to również o ok. 30 proc. Tajemnica po-

lega na tym, że ceny biletów kinowych podniosły się o ponad 90 proc. Najchętniej uczęszczają Francuzi do kin w dni świąteczne, a palme pierwszeństwa dziery dzień Wszystkich Świętych. Najczęściej odwiedzają kina paryżanie (20 mln osób rocznie), ale oni też mają największą liczbę odbiorników TV (852 tys. aparatów).



Sytuacja baryczna: Polska na skraju niżu nad Morza Północnego. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu, chłodniej. Temperatura dniem 20 st., nocą 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

Przemówienie min. W. Tułodzieckiego wygłoszone z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

Pozdrawiając serdecznie młodzież szkolną, nauczycieli i rodziców zebrańnych na uroczystościach rozpoczęcia roku szkolnego minister oświaty podkreślił, że Polska Ludowa stara się jak najpełniej zaspokoić potrzeby szkolnictwa. W dniu rozpoczęcia nowego roku nauki młodzież otrzymuje wiele nowych pięknych gmachów szkolnych — w 1963 r. państwo przeznaczyło na budowę, remonty i wyposażenie szkół ponad 5 mld zł. Wysiłek państwa wspiera bardzo ofiarnie całe społeczeństwo.

Dlatego też — stwierdził min. Tułodziecki — w dniu rozpoczęcia roku szkolnego składamy wraz z młodzieżą szkolną całego kraju serdeczne i gorące podziękowanie partii, rządowi i całemu społeczeństwu.

Inauguracja nowego roku szkolnego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Szkop dokonał przedsięwzięcia wstąpił i zarazem otworzył nowego pawilonu Liceum Ogólnokształcącego. Warto dodać, że wybudowany w czynie społecznym pawilon mieści 5 izb lekcyjnych, bibliotekę oraz obszerny hall i werandę rekreacyjną. Kosztował on ok. 1,5 mln złotych. Wartość prac wykonanych przez rodziców szacuje się na 900 tys. złotych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje emerytowany mistrz budowlany Emil Dębicki, który włożył wiele trudu i wysiłku przy budowie szkoły.

Na zakończenie uroczystości, które zapoczątkowały obchody 20-lecia PRL w Leżajsku, odbyły się występy młodzieżowych zespołów artystycznych.

lecznictwu za nowe piękne szkoły, za głęboką troskę o rozwój szkolnictwa, za coraz lepsze warunki do nauki.

Do budowy szkół przyczynia się również młodzież, porządkując tereny przyszkolne, zadrzewiając je i obsadzając kwiatami, budując boiska, składając na SFBS swoje oszczędności i wypracowane przez siebie złotówki. O ofiarności młodzieży świadczy poważna kwota ponad 123 mln zł, za które można wybudować kilkanaście dużych szkół.

Pierwszym, najważniejszym naszym zadaniem — powiedział minister oświaty do młodzieży — jest nauka.

W żadnym okresie dziejów postęp na polu nauki i techniki nie był tak szybki jak obecnie. Zdobyte nauki przeniesione są natychmiast do zakładów pracy, znajdują coraz szersze zastosowanie w produkcji i w życiu. Nauka i technika odgrywają coraz większą rolę w pracy i życiu każdego człowieka i każdego narodu.

Dlatego też powinniście uśmić dążyć do przyswojenia sobie w trakcie nauki szkolnej możliwie najrozszerzonej wiedzy i najszerszych umiejętności technicznych, niezbędnych dziś każdemu człowiekowi. Powinniście dążyć do stosowania nabywanych wiadomości w praktyce, do zaznajomienia się z produkcją. Uczcie się pilnie i systematycznie, korzystając jak najszersze ze skarbnicy wiedzy ludzkiej, którą szkoła przed wami otwiera — życie wymaga bowiem od każdego człowieka przede wszystkim gruntownej wiedzy i uczciwej, solidnej pracy.

Od pierwszych dni nauki szkolnej do jej ukończenia uczcie się pracować dla naszej umiłowanej ojczyzny, jak ci, których dziełem jest odbudowana Warszawa, Nowa Huta, Tarnobrzeg, Turoszów, Płock i inne wielkie budowlie socjalizmu; od górników i

hutników, od stoczniovców i rolników, od swoich rodziców, nauczycieli i wszystkich, którzy dziś tak ofiarnie wnoszą gmachy Polski Ludowej. Szanujcie ich pracę, szanujcie mienie społeczne a szczególnie to, którego jesteście współgospodarzami: sale szkolne, sprzęt i urządzenia szkolne; podręczniki — by wszystko to mogło w przyszłych latach służyć waszym młodszym kolegom.

Uczcie się kochać naszą piękną ojczyznę, aby dla niej żyć i pracować — a miłości ojczyzny uczcie się od tych, którzy w latach wojny i okupacji oddali swe życie za wolność i niepodległość, za utrzymanie bytu i świadomości narodu, za to, byście wy teraz mogli żyć i uczyć się w wolnej, socjalistycznej Polsce.

W społeczeństwie socjalistycznym — o czym powinniście zawsze pamiętać — są cenieni i poważani przed innymi ludzie, którzy swą wiedzą, swym doświadczeniem służą narodowi i ludzkości, którzy obok gruntownego wykształcenia posiadają także umiejętności współpracy i współpracy ze swymi towarzyszami w zakładzie pracy i w środowisku, których cechuje socjalistyczny stosunek do człowieka i własności społecznej, którzy swoją postawą oddziałują na innych — ludzie, którzy osiągnięcia nauki i techniki wykorzystują dla dobra człowieka, narodu i ludzkości, a nie przeciw nim; dla dobra pokoju i pokojowego współ-

życia między narodami, a nie dla rozpętania nowej wojny i dla zniszczenia świata.

Te najszlachetniejsze ze wszystkich cech — wiedzę, znajomość zagadnień Polski i świata współczesnego, kwalifikacje zawodowe i umiejętność pracy, kulturę socjalistyczną i wolę twórczego udziału w życiu społecznym, powinniście zdobyć w szkole i poza szkołą, w ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowej w ZHP, ZMS lub ZMW.

Bierzcie chętnie i jak najszerszy udział w pracach społecznych — w szkole i w środowisku. Pracując w zespole rozwinięcie w sobie poczucie solidarności i koleżeństwa, wzajemnej pomocy, prawidłowej organizacji i dyscypliny pracy, nauczycie się odpowiedzialności za powierzone sobie zadania.

W. Tułodziecki przypomina, że w 1964 r. obchodzić będziemy 20-lecie Polski Ludowej. W związku z tym w rozpoczynającym się roku szkolnym odbywać się będą we wszystkich szkołach uroczyste obchody — akademie, poranki, wieczory artystyczne, poświęcone tej wielkiej rocznicy.

Na zakończenie minister oświaty życzył młodzieży jak najlepszych wyników w nauce a nauczycielom i wychowawcom jak najlepszych wyników pracy zawodowej i społecznej.

(Przemówienie podaliśmy w skrócie)

W 24. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec Wielki wiec w Rzeszowie

24 lata temu, 1 września 1939 roku hitlerowskie hordy napadły na Polskę niosąc z sobą śmierć i zniszczenie. W związku z tą rocznicą w Rzeszowie odbył się wczoraj na rynku wielki wiec, w którym wzięło udział około 15 tysięcy osób.

Na trybunie zajęli miejsca: członek KC, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek, sekretarz Prezydium WRN — tow. Leon Stanio, przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Wojska Polskiego oraz działacze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Do uczestników manifestacji przemówił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Piotr Bik. — Nie zapomniemy bomb, które padały na miasta i wioski, nie zapomniemy lat okupacji, Oświęcimia i Majdanka, 6 milionów ofiar faszyzmu hitlerowskiego w Polsce, 20 milionów w Związku Radzieckim. Nie zapomniemy o grzechach Warszawy i ruinach wielu miast i wsi.

Następnie mówca stwierdził, że najazd Niemiec hitlerowskich na Polskę i jej klęka wrześniowa to finałowy, tragiczny rezultat wrożej antyradzieckiej polityki rządów sanacyjnych.

Naród polski nie ugął się pod butami tyranii faszystowskiej. W kraju i na emigracji wyrosły siły patriotyczne. U boku polskiej partii robotniczej powstała Gwardia Ludowa, która była zacięciem i rdzeniem Armii Ludowej. Utworzone z inicjatywy Związku Patriotów Polskich i za zgodą Rządu ZSRR regularne oddziały jednostek polskich, u boku Armii Radzieckiej przeżyły bojowy szlak od Lenino do Berlina. Obecnie Odrodzone Wojsko Polskie, które obchodzi 20-lecie swojego powstania stoi wraz z armiami innych krajów obozu socjalistycznego na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W 24. rocznicę września jeszcze bardziej zespalamy swe siły w walce o zabezpieczenie dorobku naszej ludowej ojczyzny, o realizację naszych planów gospodarczych. Naszą wytyczoną pracą przybliżymy chwilę kiedy na całej kuli ziemskiej triumfować będzie pokój i socjalizm.

Następnie uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„W 24. rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę społeczeństwo miasta Rzeszowa zespolone pod sztandarami Frontu Jedności Narodu, mając na uwadze zabezpieczenie pokoju wszystkim narodom świata, solidaryzując się z poczynaniami rządów i narodów zmierzającymi do zapobieżenia nowej poździej wojennej. Protestujemy przeciwko odrażaniu się faszyzmu niemieckiego, który ponosi bezpośrednią winę za zbrodnie dokonane na naszym narodzie i innych narodach świata. Przyrzekamy jeszcze wydatniej pracować, aby pomnażać bogactwa naszego narodu, a tym samym zwiększać obronność naszych granic. Popieramy w pełni politykę naszego rządu, prowadzoną pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, politykę gwarantującą nam i naszym dzieciom lepszą i szczęśliwszą przyszłość.” (kl)

W 24. rocznicę napaści hitlerowskiej, w Krośnie odbył

się wiec, który zgromadził ok. 5 tys. osób. W wiecu wzięł udział sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Janusz Brych. Otwarcia wiecu dokonał członek Egzekutywy KP PZPR tow. Józef Kucza. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Jan Bryniarski. Przypomniał on m. in. genezę narodu polskiego i jego walkę pod przewodnictwem PPR o nową Polskę, w której nastąpiły głębokie przemiany społeczne. Duże osiągnięcia uzyskał powiat krośnieński: wybudowano tu m. in. 30 nowych zakładów przemysłowych, wiele szkół i placówek kulturalnych.

Zgromadzeni na wiecu uchwalili rezolucję, w której wyrazili poparcie dla układu moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i domagają się utworzenia strefy beżatomowej w Europie środkowej. (m)

Czechosłowackie MSZ prosi o odwołanie dwóch obywateli chińskich

PRAGA

Agencja CTK donosi: — Na polecenie rządu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zwróciło się 2 września do ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Pradze z prośbą o odwołanie dwóch obywateli chińskich, którzy — jak stwierdzono — nielegalnie kolportowali druki, zawierające ordynarne ataki na politykę Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS oraz na politykę zagraniczną Związku Radzieckiego.

Pracownik wydziału handlowego ambasady Czung Lien-hung rozpowszechniał te materiały w centrali handlu zagranicznego „Techno-Export” a student Li Czung-heng rozdawał je w zakładach odlewniczych stali w Kladnie. Wymienieni obywatele chińscy uprawali tę niedopuszczalną działalność wbrew wyraźnym ostrzeżeniom i protestom wystosowanym do ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Pradze.

Premier Nehru o polityce zagranicznej Indii

DELHI

Premier Nehru oświadczył w poniedziałek, iż rząd indyjski „przywiązuje ogromne znaczenie do polityki zaangażowania” sprzyjającej „utrzymaniu pokoju na całym świecie i rozwojowi współpracy między wszystkimi krajami”.

Nehru, który przemawiał w Izbie Wyższej parlamentu na wstępie debaty na temat polityki zagranicznej rządu, stwierdził, że prowadzenie „wszelkiej innej polityki byłoby katastrofą dla Indii”.

Na temat stosunków indyjsko-chińskich Nehru powiedział, iż sprawa ta „jest najważniejszą dla Indii”. Premier podkreślił, iż India nie aprobuje „stosowania metod wojennych w celu uregulowania tego problemu, ponieważ byłoby to sprzeczne z polityką prowadzoną przez Indię i zaszkodziłoby krajowi”.

Z kraju i ze świata

A. ZAWADZKI NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA W WARSZAWIE

Przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki dokonał 3 bm. otwarcia 666 szkoły Tysiąclecia przy ul. Górnośląskiej w Warszawie; uroczystość połączona była z nadaniem szkole im. Powstańców Śląskich z okazji 40. rocznicy III Powstania Śląskiego.

Młodzież i rodzice, zebrani na dziedzińcu szkoły, serdecznie powitali Aleksandra Zawadzkiego oraz przybyłą delegację uczestników powstania śląskiego i grupę małych dzieci szkolne z Katowic.

TERIEŻSKOWA I BYKOWSKI UDADZĄ SIĘ DO BULGARII

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Prezydium Zgromadzenia Narodowego oraz rządu bułgarskiego pierwsza na świecie kosmonautka, Walentyna Terieżskowa oraz kosmonauta radziecki, Walery Bykowski, udadzą się do Bułgarii i wezmą udział w uroczystych obchodach z okazji święta narodowego tego kraju w dniu 9 bm. Poinformowała o tym agencja BTA.

SZEF SZTABU GENERALNEGO SIŁ ZBRÓJNYCH FINLANDII W POLSCE

3 bm. na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego WP, gen. broni J. Borkuskiego, przybył do Polski szef sztabu generalnego sił zbrojnych Finlandii gen. dyw. A. Maunula wraz z małżonką.

POSIEDZENIE ZARZĄDU POLSKIEJ GRUPY UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

We wtorek 3 bm. pod przewodnictwem posła Ostopa Dłuskiego odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obrady poświęcone były przygotowaniu do udziału delegacji polskiej w 32 konferencji międzyparlamentarnej, która odbędzie się w Belgradzie w dniach od 12 do 20 września br.

REFORMA ROLNA W EGIPCIE

W Kairze podano oficjalnie do wiadomości, że pod koniec października minister do spraw reformy rolnej rozdzieli wśród chłopów 73.000 feddanów ziemi skonfiskowanej wielkim obszarnikom i

CUKROCIEMOON (1 feddan — 0,25 akrom. przyp. red.) Bliżko 62.000 feddanów zostało oddanych chłopom w lipcu br.

KENNEDY MA WĄTPLIWOŚCI

Prezydent Kennedy oświadczył w poniedziałek wieczorem, iż powątpiewa o zwycięstwie w wojnie z partyzantami w Wietnamie południowym, jeśli rząd saigonski nie dokona większego wysiłku, aby zdobyć poparcie ludności.

Prezydent powiedział, iż Stany Zjednoczone są gotowe nadal udzielać pomocy rządowi prezydenta Ngo Dinh Diema, jednakże — wyraził pogląd, iż w ciągu ostatnich dwóch miesięcy rząd południowowietnamski utracił kontakt z narodem.

Poruszając kwestię represji wobec buddystów południowowietnamskich Kennedy stwierdził, iż „były one bardzo niemiłe”. „Nie sądzę — powiedział dalej Kennedy — aby można było wygrać wojnę w tym kraju, jeśli rząd nie podejmie większego wysiłku w celu zdobycia poparcia ludności” — oświadczył prezydent.

ROZKAZ MARSZAŁKA MALINOWSKIEGO

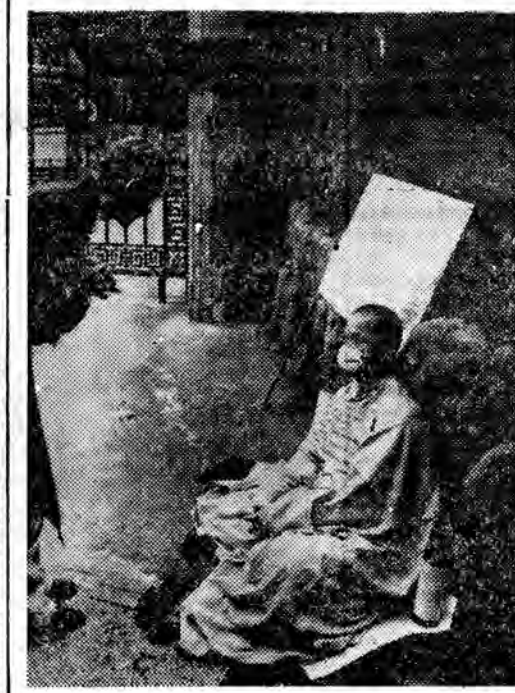
We wtorek ogłoszone w stołecy ZSRR rozkazy radzieckiego ministra obrony, marszałka Malinowskiego o zwolnieniu z wojska żołnierzy, którzy zakończyli obowiązkową służbę wojskową oraz o powołaniu do wojska kolejnego rocznika.

ADENAUER PRZYBYDZIE DO PARYŻA

Kanceler Adenauer przybędzie z wizytą do Paryża w dniach 20 i 21 września br. — donosi agencja AFP powołując się na kółła poinformowane. Będzie to rodzaj połączony wizyty przed przekazaniem władzy przez Adenauera swemu następcy Erhardowi.

ARESZTOWANIE ZBRONIARZA HITLEROWSKIEGO W BERLINIE ZACHODNIM

Pod zarzutem udziału w zbrodniach wojennych policja zachodniobermberska aresztowała 48-letniego kupca F., którego pełne nazwisko nie zostało ujawnione. Podczas okupacji należał on do znanego z okrucieństw batalionu SS Dirlewangera i odpowiedzialny jest za kierowanie masowymi egzekucjami ludności cywilnej w okręgu lubelskim. Nakaz aresztowania wydany został przez sędziego śledczego sądu w Hanowerze, który prowadzi dochodzenie w sprawie zbrodni popełnionych w czasie okupacji przez batalion SS Dirlewangera.



Głos protestu przeciwko terrorowi reżimu Diema w południowym Wietnamie rozlega się na całym świecie. W Tokio Wietnamscy — mnich buddyjski Vo Viet Tin studiujący w stołecznej Japonii, głosił na znak protestu przed gmachem ambasady południowowietnamskiej. Japoński kapłan buddyjski wyraża mu swój szacunek. Głodułacz Wietnamski umieścił obok siebie tablicę z napisem: „Precz z terrorem wobec buddystów w Wietnamie”. „Zwolnijcie buddystów z obozów koncentracyjnych”.

Urna z sercem Kościuszki w Muzeum Narodowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

została z pierwszą jednostką Wojska Polskiego na ziemi radzieckiej w latach walki z nawałą hitlerowską. Dywizja Kościuszkowska była zacięciem odrodzonego Wojska Polskiego, które razem z Armią Radziecką przyniosło wolność narodowi polskiemu, a spowita legendą postać „naczelnika w sulamianie” jest bliska i droga społeczeństwu naszych dni.

Następnie prof. St. Lorentz zapoznał zebranych z historią urny z sercem Tadeusza Kościuszki. — Zgodnie z wolą Kościuszki — mówi dyr. Lorentz — serce jego po śmierci zostało przekazane chrześcijańskiej córce Emilii Zeltner, a po jej zgonie złożone w mauzoleum rodzowym jej córek — Morosinich w Vezia. Na prośbę Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu w 1895 r. rodzina Morosinich wyraziła zgodę na przeniesienie urny na zamek w Rapperswilu. 11 sierpnia 1897 r. otwarto mauzoleum Kościuszki w baszcie zamkowej. Urnę w metalowej puszcze wmurowano w ścianę baszty.

W październiku 1927 r. urnę z sercem Tadeusza Kościuszki przewieziono do Warszawy i umieszczono na Zamku Królewskim.

4 października 1939 r. urnę przeniesiono do katedry warszawskiej, gdzie w ukryciu przechowywana była w okresie okupacji. Po zwolnieniu, podczas odgrzewania katedry, zburzonej w czasie powstania warszawskiego, urnę odnaleziono i poddano koniecznym zabiegom konserwatorskim, a ostatnio przekazano Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Od środy sala z urną Tadeusza Kościuszki udekorowana będzie społeczeństwu.

5 śmiertelnych ofiar eksplozji ogni sztucznych

NOWY JORK
5 osób poniosło śmierć, a 26 zostało ciężko rannych na skutek eksplozji ogni sztucznych przed drzwiami kościoła w miejscowości Santa Rosa de Lima w pobliżu stolicy Meksyku. Na skutek nieostrożności, eksplodowało jednocześnie 900 rakiet, które montowano na wieczorną uroczystość kościelną. Wśród ofiar wybuchu znaleźli się głównie członkowie orkiestry parafialnej, którzy odbywali właśnie próbę.

Problemy świadomości socjalistycznej

Koegzystencja — ideologia — współzawodnictwo

W warunkach koegzystencji politycznej między obozem socjalistycznym i kapitalistycznym walka ideologiczna toczy się w nowej skali i ma nową rangę; problemy ideologii, świadomości socjalistycznej stają się przedmiotem szczególnej uwagi partii. To generalne stanowisko zostało zanalizowane i szeroko wyjaśnione m. in. na XIII Plenum KC PZPR.

W wystąpieniach publicystycznych, interpretujących wzajemną relację między koegzystencją i walką ideologiczną, nierzadko można jednak spotkać wyjaśnienia i tezy uproszczone. Wytworzył się pewien stereotyp motywacji zaostrzenia się walki ideologicznej w warunkach polityki współistnienia. Jako główny argument podnosi się często tę okoliczność, że w warunkach tych aparat ideologiczny państw kapitalistycznych aktywizuje zasadniczo swoją działalność, otrzymuje na ten cel nowe, wielkie środki w postaci kadr, pieniędzy, wyposażenia technicznego. Podkreśla się również, iż koegzystencja, rozszerzająca zakres kontaktów różnego rodzaju między dwoma obozami, stwarza jakby nowe płaszczyzny dla działalności propagandy zachodniej.

I

PODNIESIONE okoliczności, aczkolwiek niewątpliwie istotne, nie wyjaśniają całej złożoności determinant walki ideologicznej w warunkach pokojowego współistnienia jako jednej z generalnych wytycznych ruchu robotniczego. Polityka pokojowego współistnienia zakłada współzawodnictwo ekonomiczne naszego obozu z

państwami kapitalistycznymi — przywiązujemy wielką wagę do tej płaszczyzny walki, mieć ona będzie bez wątpienia podstawowe znaczenie w wielkich zmaganiach między dwoma systemami ustrojowymi. Nie ograniczamy jednak współzawodnictwa ze światem kapitalistycznym do płaszczyzny ekonomicznej. Nasze współzawodnictwo ze światem kapitalistycznym ma charakter uniwersalny. Obejmuje i takie płaszczyzny, jak stosunki społeczne, model kultury, system wartości społecznych, stosunki międzyludzkie, postawy społeczno-moralne ludzi, ich życie duchowe. Socjalizm dąży do wykazania swej wyższości nad kapitalizmem we wszystkich zatem dziedzinach życia ludzkiego.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że wzmocnienie walki ideologicznej w warunkach polityki koegzystencji ma w naszym przypadku charakter jak najbardziej ofensywny i zarazem pozytywny. Dążymy ofensywnie do wykazania w trakcie współzawodnictwa ze światem kapitalistycznym wyższości naszego społeczno-kulturalnego modelu życia, dążymy do zwycięstwa naszych wartości ideowych. Oto dlaczego należy stanowczo odrzucić stereotypową interpretację motywacji wzmocnienia walki ideologicznej w warunkach polityki koegzystencji. Przeciwnie zgodnie z tą interpretacją ogranicza się determinanty walki ideologicznej jedynie do reakcji na propagandę kapitalistyczną. Byłaby to postawa w istocie defensywna, redukująca zasadniczo sferę walki, współzawodnictwa ideologicznego. W gruncie rzeczy byłaby to postawa rezygnacji z pryncypialnej walki ideologicznej, rezygnacja z ideowej płaszczyzny współzawodnictwa ze światem kapitalistycznym.

W warunkach polityki pokojowego współistnienia świat socjalistyczny zyskuje zasadniczo nowe możliwości dla prowadzenia ofensywy ideologicznej — dla propagowania, dla pełnego zwycięstwa swego systemu wartości ideowych. Pozycje defensywne zajmuje kapitalizm. Bez uwzględnienia tej prostej prawdy nie można właściwie rozumieć treści i perspektywy współzawodnictwa naszego świata ze światem kapitalistycznym. Drastycznym prze-

jawem fałszywej interpretacji treści i perspektywy współzawodnictwa ze światem kapitalistycznym jest stanowisko przywódców KP Chin. W znanym — publikowanym w naszej prasie — liście KC KPCh z czerwca br. współzawodnictwo z obozem kapitalistycznym sprowadza się jedynie do treści ekonomicznych. Tak karykaturalne pojmowanie koncepcji współzawodnictwa prowadzi w konsekwencji przywódców chińskich do formułowania pesymistycznych prognoz dla pokojowych form zwycięstwa socjalizmu.

XIII Plenum KC PZPR, proklamując ofensywę ideologiczną, walkę o wyższy model świadomości socjalistycznej, posiada przede wszystkim wewnętrzne, krajowe uwarunkowania. Jest rezultatem obiektywnych, polskich warunków — rezultatem wewnętrznych potrzeb i zadań w walce o socjalizm. Tkwi jednak zarazem w znacznie szerszym kontekście. Należy traktować je jako fragment historycznego współzawodnictwa między dwoma obozami. Akcentujemy ten aspekt, gdyż kraj nasz odgrywa w tym współzawodnictwie — szczególnie w dziedzinie współzawodnictwa ideologicznego — nader istotną rolę. „Polska — stwierdził na XIII Plenum towarzyszy Gomułka — jako kraj socjalistyczny uczestniczy w tej walce na eksponowanych pozycjach”. Eksponowane miejsce naszego kraju w walce ideologicznej określa nasze miejsce w obozie socjalistycznym, nasze kluczowe położenie strategiczne i polityczne, specyfikę naszego rozwoju historycznego.

II

MÓWIĄC dotychczas o roli świadomości socjalistycznej w historycznym współzawodnictwie między dwoma systemami ustrojowymi, podkreślaliśmy jej funkcje w sferze toczącej się walki ideologicznej, politycznej. Znaczenie świadomości socjalistycznej nie ogranicza się jednak do tej tylko funkcji. Odgrywa ona zasadniczą rolę również w procesie współzawodnictwa ekonomicznego między socjalizmem i kapitalizmem.

Teza ta nie budzi najmnie-

szej wątpliwości u większości poważniejszych autorów piszących z pozycji... kapitalistycznych, a podejmujących problematykę perspektyw współzawodnictwa między dwoma obozami. Reprezentatywny przykład w tym względzie stanowi znany zachodni niemiecki uczyony Fritz Baade. W swej głośnej pracy „Rok 2000 — ku czemu zmierza świat?” Baade szeroko i gruntownie analizuje perspektywy współzawodnictwa między socjalizmem i kapitalizmem w takich dziedzinach, jak produkcja żywności, zatrudnienie, energia, przemysł maszynowy. Z analiz zachodni niemieckiego uczonego wynika, że we wszystkich tych dziedzinach kraje socjalistyczne w stosunkowo niedługim czasie poważnie prześcigną kraje kapitalistyczne.

Oto konkluzje jego wywodów: „Świat wschodni jest doskonale przygotowany do wyścigu... Wzrost produkcji przemysłowej o 3-15 proc. rocznie daje po kilku, a tym bardziej po kilkunastu latach fantastyczne zwiększenie globalnej produkcji. Jeśli zaś poważny procent tak silnie rosnącej produkcji przemysłowej przeznaczona się na inwestycje, to wyposażenie danego obszaru gospodarczego w dobra inwestycyjne musi wzrastać w takim tempie, że innym obszarem gospodarczym trudno dotrzeć kroku. „Uogólniając, możemy wyrobić sobie poglądy, jak dalece kraje komunistyczne są w korzystniejszej sytuacji dzięki temu, że mogą nie tylko planować produkcję w szerokim zakresie i na długie okresy, lecz także organizować jej planowy sbył, podczas gdy w pań-

stwach zachodnich w ogóle, a w Stanach Zjednoczonych w szczególności, okresy ożywienia przerywane są wciąż przez recesje”.

W oparciu o bogate źródłowe dane Fritz Baade dowodzi, że w dziedzinie dynamiki kształcenia kwalifikowanych kadr, badań naukowych Związek Radziecki już prześcignął Stany Zjednoczone. Zachodni niemiecki uczyony wskazuje, że o znacznie większej dynamice badań naukowych w ZSRR decyduje ich nowoczesna organizacja, koncentracja i wysokość środków pieniężnych.

Jednakże jeszcze większe chyba znaczenie przywiązuje Baade do postaw społecznych ludzi radzieckich, do ich świadomości socjalistycznej. Dowodzi, że poważne zmiany polityczno-społeczne, jakie dokonują się nieprzerwanie w Związku Radzieckim po śmierci Stalina, miały olbrzymi wpływ na rozwój świadomości socjalistycznej. Z rozwojem zaś nowych postaw, krystalizowaniem się świadomości socjalistycznej łączy dynamiczny rozwój myśli naukowej-badawczej, ogólnej aktywności społecznej, w tym i gospodarczej.

Współzawodnictwo socjalizmu z kapitalizmem ma treść uniwersalną. Ideologia, świadomość społeczna jest jednym z najistotniejszych elementów tych historycznych zmagających. Z tego też m. in. punktu widzenia należy rozpatrywać XIII Plenum, jako wydarzenie szczególne w życiu naszego kraju.

PIOTR GARECKI

Przed „Dniem Kolejarza“

Kolejarze wężla rzeszowskiego przygotowują się do swojego święta. Mimo bardzo ciężkich warunków pracy, wynikłych na skutek przebudowy i elektryfikacji wężla, podjęli oni i realizują wiele cennych zobowiązań.

Na przykład pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów w czynnie społecznym wykonali już ogrodzenie placu składowego, a kolejarze z odcinka łączności ułożyli 1.500 m kabla ziemnego, zainstalowali dwa zegary elektryczne oraz podłączyli do sieci telefonicznej pawilon pocztowy. Na uwagę zasługuje także czyn pracowników referatu technicznego, który pod kierownictwem kontrolera Bujaka opracowali dokumentację techniczną na przebudowę urządzeń stacyjnych w Tarnobrzegu.

Kolejarze rzeszowscy zrealizowali już całkowicie swoje zobowiązania wartości przeszło 17 tys. zł, a ostatnio podjęli dodatkowy czyn. Pracownicy stacji Rzeszów i Rzeszów Staroniwa pomogą przy budowie peronu, a drużyny konduktorskie i pracownicy biura wagonowego pracują łącznie 32 dni przy rozładunku wagonów. Magazynierzy zaś naprawia uszkodzoną posadzkę i pomost betonowy ekspedycji towarowej.

Zobowiązania podjęli także pracownicy wagonowni w Rzeszowie. Wykonają oni dodatkowo 4 naprawy rewizyjne wagonów towarowych, osobowych oraz doprowadzą wodociąg do warsztatów w Staroniwie. Łączna wartość dodatkowych zobowiązań kolejarzy sięga 16 tys. złotych. (kl)

Hojny dar

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Rzeszowie przydzielił ostatnio 100 tys. zł na zakup sprzętu medycznego dla Spółdzielni Zdrowia w Husowie, w powiecie lańcuckim. Jest to pierwszy wypadek, w którym organizacja pracująca na wsi udzieliła tak dużej pomocy finansowej spółdzielni zdrowia. Centralne związki spółdzielcze (spółdzielczości mleczarskiej, ogrodniczej i oszczędnościowo-pożyczkowej) zalecają udzielanie pomocy finansowej spółdzielczości zdrowia. Na razie ani jedna ze spółdzielni nie dokonała wypłaty w myśl tych zaleceń. A szkoda.

Dotychczas główny ciężar tak organizacyjny, jak też finansowy spoczywa na spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która zorganizowała już 32 spółdzielnie zdrowia i zakupiła dla nich potrzebny sprzęt. (s)

Z Przeworska — pasze treściwe

W okresie międzykampanijnym załoga Cukrowni „Przeworsk” wcale nie próżnuje. W bieżącym roku, po zakończeniu przerobu buraków, rozpoczęła produkcję pasz treściwych. Wytwarzano głównie susz z zielonek oraz mączkę z konicyzny i lucerny. Ogółem cukrownia dostarczyła ponad 80 ton pasz treściwych.

Niezależnie od tego zakład spełnia rolę suszarni rzepaku przeznaczoną dla przemysłu tłuszczowego. „Przeworsk” wysuszył już przeszło 6,5 tys. ton nasion tej rośliny. W przyszłym roku, cukrownia znacznie rozszerzy ten dział produkcji. (kl)

NA SKRAJU lasu, w pustym polu lub obok chałupy wiejskiej stoi smukła sylwetka maszyny wiertniczej. Popularnie zwaną przez naftowców wieżą otaczają zbudowane na przędcie pomieszczenia, w których pracują górnicy, penetrujący skorupę ziemską w poszukiwaniu ukrytych skarbów. To częsty, powszedni prawie widok na Rzeszowszczyźnie.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że wiele z tych ciężkich oczu strzelistych wież, a ściślej zespołów wiertniczych, oznaczonych jest tabliczką, która głosi: „FMiSW Glinik”. Niewtajemniczonym należy się wyjaśnienie, iż jest to nazwa jedynej w kraju fabryki, mieszczącej się na przedmieściu Gorlic — Gliniku Mariampolskim, która zaopatruje poszukiwaczy surowców w aparaty wiertnicze do wiercen obrotowych.

W dziedzinie projektowania i produkcji tych urządzeń glinicki zakład ma już pewne tradycje. Tak. Mniej więcej przed dziesięć laty hałe montażową opuścił pierwszy agregat obrotowy OS-1500, przeznaczony specjalnie do wiercen geologicznych do głębokości 1500 m. Był to spory sukces konstruktorów i realizatorów ich myśli. Wszak była to praca pionierska (dotychczas produkowano tu zupełnie innego typu urządzenia służące do wiercen systemem udarowym). Pomijając brak koniecznego w takich wypadkach doświadczenia w projektowaniu skom-

plikowanych przecież maszyn — w owym czasie fabryka nie była przygotowana pod względem technicznym do niezwykle trudnego zadania.

Mimo to gliniczanie nie spoczęli, nie zrazili się trudnościami, nie zadowolili się jednym laurem. Przeciwnie. Rozpoczęli gorączkowe, twórcze poszukiwania w kierunku nowych rozwiązań konstrukcyjnych. Rezultat? — Co rok

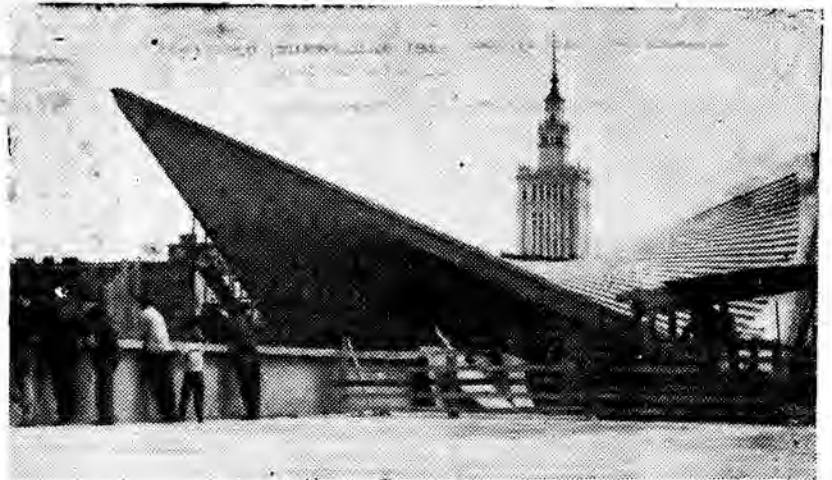
prorok — można by rzec. Bo rzeczywiście niemal corocznie „Glinik” wypuszczał nowego typu obrotowy zespół wiertniczy. Ich nazwy: JL 7-Rudniczy, OP-800, OP-1200, OS-1500 bis, ROP-650.

Na stole kreślarskim konstruktorów glinickich zrodziło się m. in. urządzenie udarowe UP-200, które okazało się bardzo przydatne do drążenia studni artezyjskich. Wspominam o nim dlatego, bo daleko poza granicami kraju rozlało ich twórczą pracę, gospodarce zaś narodowej przysporzyło wiele cennych dewiz.

Wspomniane urządzenia obrotowe przeznaczone są do prac geologicznych — poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Odnajdują one wieloma zaletami. Większość tych urządzeń jest łatwa w obsłudze, prosta w montażu i demonta-

Prace przy przebudowie linii średnicowej w Warszawie i budowie dwóch nowych przyłątków Ochota i Powiśle oraz dworca Śródmieście weszły w końcową fazę. Na zdjęciu: oryginalna konstrukcja dachu nad sekcjami na perony przystanku Ochota. CAF — fot.

BOKOŁOWSEI



Dzieła mistrzów chwałą

Żądanie: żadne z tych urządzeń nie pozwala poznać tajemnic skorupy ziemskiej w głębszych horyzontach. Niemalże potrzeby w tym zakresie, zwłaszcza przemysłu naftowego, zaspokajają się z konieczności drogą importu.

Tak jest do tej pory. Istnieją jednak niepełne przesłanki, że wkrótce będzie inaczej. Gliniczanie bowiem dokonał w ciągu paru ubiegłych lat zasadniczych, jakościowych zmian w projektowaniu i budowie nowych konstrukcji. Pierwszą „jaskółką” jest tu WOS-1200. Jest to jeden z najnowocześniejszych zespołów wiertniczo-wydobywczych w kraju. W zależności od średnicy przewodu wiertniczego można nim drążyć otwory poszukiwawcze już znacznie głębiej, bo do 2.000 m. Nie bez znaczenia jest i to, że — jak

można je także szybko przewozić z miejsca na miejsce.

Wszystkim niezadowolającym przedstawia się sprawność użyteczna tych maszyn. Dlaczego? Dlatego, że w projektowaniu nie stosowano normalizacji i unifikacji konstrukcyjnej poszczególnych elementów, części zespołów. I sprawa za-

wykazała eksploatacja kilkunastu urządzeń — spisuje się dobrze. Miernikiem jest stosunkowo niska ich awaryjność (półtora raza niższa w porównaniu z tą samą liczbą badanych urządzeń z importu).

Aparat ten nie jest już jednak ostatnim dziełem gliniczan. Ich najmłodszym „dzieckiem” jest WOS-2000. Prototyp zademonstrowany ostatnio w gronie specjalistów spotkał

się z uznaniem. Jak będzie pracował? — pokażą próby. W każdym bądź razie jest on dalszym krokiem fabryki na drodze do wypłynięcia na szersze wody. Może być zastosowany do wiercen nawet do głębokości 3.500 m i więcej. Ta maszyna kolos jest w wysokim stopniu zmechanizowana, a ogólna moc zainstalowanych silników wynosi 1.800 KM.

Inżynierowie i technicy FMiSW w dalszym ciągu nie próżnują. Wzięli na warsztat nowe, trudniejsze zadanie: przystąpili do opracowania dokumentacji wiertnicy WOS-3000. W swym dalszym planie mają na widoku urządzenie WOS-4500. Po pomyślnym zrealizowaniu tych zamierzeń nasze wiertnictwo dysponowałoby bardziej własnym wysokiej klasy sprzętem.

To co w tej chwili robi się w dziedzinie konstrukcji urządzeń wiertniczych — jest nader ważne. Mianowicie stosuje się unifikację konstrukcji i danych zespołów. Zmniejsza się ilościowo asortyment produkcji, uprości wytwarzanie, łatwiejsza będzie eksploatacja urządzeń, naturalnie dzięki zastosowaniu tych samych elementów do poszczególnych konstrukcji typu WOS. Konsekwentna realizacja wytyczonych kierunków działalności konstrukcyjnej mieć będzie i szersze znaczenie. Pozwoli pełniej zaspokoić potrzeby krajowego wiertnictwa, rozszerzy specjalizację produkcji tego rodzaju maszyn w ramach RWPG.

I jeszcze jedno: Obecnie Glinik mniej więcej w 50 proc. pokrywa potrzeby naszego wiertnictwa. Niewiele — powie ktoś. Produkcja FMiSW przynosi jednak ogromne korzyści. Dość powiedzieć, że aparat wiertniczy WOS-1200 kosztuje około 3,5 mln zł, importowany zaś aparat tego typu kosztuje trzykrotnie drożej.

Niezbyt odległy jest również dzień, w którym fabryka w Gliniku pokrywać będzie w całości zapotrzebowanie wiertnictwa, zwiększającego w szybkim tempie zakres prac poszukiwawczych. Stanie się to w momencie zakończenia już rozpoczętej, zakrojonej na szeroką skalę rozbudowy zakładu. Ale to już osobny temat.

M. ZIOBRO



ALE PORZĄDECZEK...

Szanowna Redakcjo! Jako honorowi krwiodawcy (trzy kobiety i jeden mężczyzna) zgłosiliśmy się 19 sierpnia do Szpitala Powiatowego w Gorlicach w celu oddania krwi. Po jej odbiorze o godz. 11.50, lekarz zaprosił nas na śniadanie, które polecił wydać kuchni szpitalnej.

Po oczekaniu 30 minut zapytałem kucharke, czy przyniesie nam śniadanie? Odpowiedziano: już się gotują jajka i śniadanie wnet będzie gotowe. Po oczekaniu 50 minut znów zapytałem, co jest ze śniadaniem? Wówczas dowiedziałem się, że z magazynu nie wydano jeszcze prowiantu. W rezultacie po 70 min. oczekiwania dwie kobiety i ja zrezygnowaliśmy ze śniadania. Pozostała tylko jedna kobieta, która miała czas, gdyż oczekiwała na autobus PKS odjeżdżający po godz. 14.

Ciekawy jestem, co na to odpowie dyrekcja Szpitala w Gorlicach?

EUGENIUSZ KONOPKA Gorlice

A GDZIE GOSPODARZ W TEJ GOSPODZIE?

W tym roku swój urlop z dziećmi spędzaliśmy w Rymanowie, gdzie, nie mając innych możliwości, obiady jadaliśmy w miejscowej gospodzie. Najbardziej dawał się nam we znaki brak punktualności przy

wydawaniu posiłków. Obiady, które zgodnie z zapowiedzią miały być gotowe o godz. 13 były zwykle podawane o godz. 13.45 lub 14. Każdy przyzna, że takie godziny nie oczekiwanie na obiad nikogo dobrze nie usposobia.

Dodam, że obiady w gospodzie nie były smaczne i nieraz kosztowały drożej niż w najlepszych lokalach sanoczek. Np. w Sanoku w „Jubileuszowej” porcja pierożków ruskich kosztowała 3.80, a w Rymanowie taka sama porcja 4.50 zł.

Za to zapewne nie można chyba poglaskać po głowce personelu ani kierownictwa gospody.

L. B.

NIEPOPRAWNI BIUROKRACI

Mieszkam w Nienadówce - Poręby, w pow. kolbuszowskim, co roku przysyłał mi dopłatę do wyliczenia podatku 0,50 zł, który rzekomo posiadam w gromadzie Stoblierna, w pow. rzeszowskim. Ponieważ nigdy żadnego lasu w pow. rzeszowskim nie posiadałem na interwencję redakcji „Nowin Rzeszowskich” w 1962 r. sprawę moją załatwiono pozytywnie i zapewniono, iż sprostują błędny zapis.

Mogłoby się wydawać, że sprawa ta została załatwiona raz na zawsze i błąd popełniony przez Wydz. Finansowy w Kolbuszowej więcej się nie powtórzy. Ale niestety, w tym roku znów otrzymałem nakaz płatniczy za nieposia-

dany las i miejscowe Prez. GRN nie chce czy nie może mi tej sprawy załatwić. Dlatego znów zmuszony jestem uciekać się z prośbą do redakcji „Nowin Rzeszowskich” o pozytywne jej załatwienie.

JAKUB KOŁODZIEJ Nienadówka - Poręby

OD REDAKCJI: Napisałeś już wiele artykułów i notatek o konieczności uporządkowania spraw podatkowych płatników, od czego zależy szybkie ściąganie należności państwowych. W sprawie J. Kołodzieja zwracaliśmy się już raz do Wydz. Finansowego Prezydium PRN w Kolbuszowej piśmie z dnia 10 IV 1962 r. L. dz. 999/4/PR/62, skąd ob. Kołodziej otrzymał odpowiedź z dn. 13 V 1962, że sprawa jego została załatwiona pozytywnie. Ale jak się okazuje w tym roku powtarza się ta sama historia. Czas najwyższy, aby władze zwierzchnie nieoprawnych biurokratów w Kolbuszowej nauczyły jakiegoś porządku oraz szanowania swego i cudzego czasu.

Konkurs o ochronie przyrody

W październiku br. obchodzony będzie w całym kraju Tydzień Ochrony Przyrody. Ma on na celu przypomnienie społeczeństwu o konieczności poszanowania przyrody i jej zasobów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że bogactwo przyrody i jej zasoby są podstawą rozwoju gospodarczego i społecznej. A mimo to w praktycznym działaniu jakże często naruszamy zasady ochrony przyrody. Pożary lasów i torfowisk, niszczenie chronionej roślinności, - oto tylko niektóre skutki lekkomyślnego postępowania człowieka. Nie też dziwnego, że przy takim stosunku do przyrody jej zasoby stają się coraz uboższe, kurczą się tereny do rekreacji, krajobraz traci wiele ze swego uroku.

Liga Ochrony Przyrody - masowa społeczna organizacja, przeciwko działaniu na cel dzień tym dewastacyjnym zapędem. Tydzień Ochrony Przyrody stanowić będzie specjalną akcję pod hasłem „Przyroda i jej zasoby - podstawa istnienia człowieka”.

W celu większego zainteresowania tymi problemami - Zarząd Główny LOP wspólnie z ZG SDP ogłasza konkurs pod hasłem „Ochrona przyrody - ochrona człowieka”. Dla autorów najlepszych prac publicystycznych na temat stosunku człowieka do przyrody, znaczenia ochrony przyrody i jej zasobów dla rozwoju gospodarczego i społecznego (które ukaza się do końca października br.) przewidziano nagrody pieniężne od 1.000 do 5.000 zł.

Wygrali walkę z czasem...

Autobus mknął po krętych serpentynach krymskich dróg. Pasażerowie lekko przechylali się na zakrętach w wygodnych fotelach. W autobusie przyjemnie dźwięczała muzyka. Mój sąsiad, z którym zdążyłem zawrzeć znajomość - człowiek starszy o spracowanych rękach, wspominał swoją przedwojenną wędrówkę po tej właśnie drodze.

— Przedpotopowy „gazik” tak ostro trząsł, że na zakrętach szofer zmuszony był zatrzymać się. Pasażerowie potrzebowali odpoczynku - mówił. A teraz? Komfort! Wspaniały autobus!

Mnie, lwowiakowi, było bardzo przyjemnie słyszeć pochwałę skierowaną do moich rodaków. Zwierzyłem się memu przygodnemu koledze, że pochodzę z Lwowa. Sąsiad dowiedział się, że już nieraz bywałem w tym zakładzie, gdzie właśnie buduje się takie autobusy, i że osobiście znam wielu twórców tychże - ożywił się. Rzeczywiście autobusy z marką „L” można spotkać we wszystkich zakątkach ZSRR. W nich właśnie jechali na start nasi sławni kosmonauci.

Z przyjemnością opowiedziałem swojemu współrozmówcy o ludziach i celach lwowskiej fabryki autobusów.

— A gdzie tu pracuje Aleksiej Kiczma? - spytałem pierwszego robotnika, napotkanego w oddziale prasowania ram. Tam gdzie i zawsze, wrzucił na ramionami, a potem zauważywszy moje reporterskie zaciekawienie domyślił się, że nie jestem z fabryki i wskazał drogę do oddziału, w którym pracuje brygada A. Kiczmy.

Do końca zmiany było jeszcze jakieś piętnaście minut. Na hali, jak zawsze,

rytmicznie dyszały silne prasy, tryskały ognie aparatów spawalniczych, trzeszczały materiały, przeobrażając się w mechanizm kierowanych zdolnymi rękami robotników w detale przyszłych autobusów.

Na koniec zjawiał się i sam Aleksiej, tak samo uśmiechnięty jak i na fotografii, która wisiała na fabrycznej tablicy honorowej. Niewysoki młodzieniec stał za maszyną i od czasu do czasu naciskał rękojeść automatu. Z naciętego koła, z którego Kiczma obciął wystające rurki sypały się iskry. Splotały się one w płomienny kłęb, a ich odblask igrał na męskiej twarzy robotnika.

Kończy się zmiana. Milkną maszyny. Koledzy szybko w radosnym poczuciu spełnionego obowiązku opuszczają zakład. Dzisiaj znów wykonali dwukrotnie swoją normę.

Brygada Aleksieja Kiczmy zdobyła popularność przede wszystkim dlatego, że już osiągnęła należytą wydajność pracy zaplanowaną na 1975 rok. Nieubiegany czas, który wydawał się być niepodporządkowanym człowiekowi, uległ entuzjastom pracy. Oni wygrali walkę z czasem, wnieśli śmiały poprawkę do kalendarza.

Kiedyś na tym odcinku pracowało 16 osób na jednej zmianie. Zdołali oni przygotować 25-30 detali, a teraz produkują ich trzykrotnie więcej. Aleksiej wskazuje nam górę przedmiotów. Dziś w czterech wyprodukowaliśmy około 200 detali - mówi on. Uzyskano to dzięki wprowadzeniu mechanizacji i usprawnieniu racjonalizatorskich. Stąd właśnie wzięła się siła, która zmusiła starogronosza do pochylenia głowy.

Opowiedzieliśmy Wam tylko o jednej brygadzie.

A jest ich wiele, tak jak jest wielu przodowników w tym zakładzie, który wkrótce będzie należał do jednych z największych w Europie i w ciągu roku wyprodukuje 4.700 maszyn.

Lwowscy budowniczowie autobusów z zadowoleniem wspominają swoją ubiegłoroczną wycieczkę do fabryki autobusów „Autosan” w Sanoku. Załogi tych przedsiębiorstw dawno już współpracują ze sobą, wymieniają doświadczenia i tajniki wydajności pracy. Lwowianie także niejednokrotnie przyjmowali Polaków jak drogiego gościa. Radzieccy towarzysze pomogli Polakom zastosować na sześć miesięcy skale automatyczne zgrzewanie przy montażu autobusów, a swoją drogą zapożyczyli również w „Autosanie” dużo doświadczeń, które dobrze służy im w zakładzie. Kiedy polscy specjaliści i robotnicy przekroczyli bramę lwowskiej fabryki, znalazł się jak gdyby w rodzinnym gronie. Wszyscy od woźnego do dyrektora radośnie ich witają. Tokarz chętnie zatrzyma tokarnię ażeby opowiedzieć koledze z Polski o swoich doświadczeniach i metodach pracy. Konstruktorzy ochoczo rozkładają swoje rulony z wykresami, opowiadają o technologii i organizacji produkcji. W notesach gości i gospodarzy po każdej takiej wizycie nie ma czystych kartek. Znajdują się w nich nie tylko wycieczki i zawodowe informacje, ale także nazwiska i adresy nowych przyjaciół. Osobistymi kontaktami i czystymi listami umacniają przyjaźni więzi między naszymi narodami.

W jednym z oddziałów lwowskiej fabryki autobusów znajduje się fotogazetka opowiadająca o życiu i pracy polskiego narodu. Opracowali ją członkowie fabrycznego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej. Czynią oni wiele, aby robotnicy jak najwięcej wiedzieli o Polsce Ludowej.

Trudno oczywiście wylizować wszystkie nici przyjaźni, łączące ludzi pracy ZSRR i Polski. Są to nici wieczne i nierozzerwalne. Złączyły one nasze bratnie narody w jedną rodzinę, której członkowie budują razem swoją świetlaną przyszłość.

W. ZIEMSKOW dziennikarz radziecki

Stalowa Wola w obiektywie fotoreportera.

Fot. M. KOPEC



LaMIGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

Od tygodni już nie słyszał tego stukania! A więc skąd ten nagły nawrót? Czyżby to miał być skutek tego „wyrutowanego działania”, o którym wspominał doktor Lenz? Siostra Fogarty musiała dać mu coś na sen, bo już nie jęczał. Znowu panowała zupełna cisza: ta głęboka, kliniczna cisza, która mnie przed tym, tego wieczoru tak przestraszyła - teraz jednak jakoś nie budziła we mnie obaw. Słuchałem w ciemności, nie spodziewając się jednak usłyszeć czegośkolwiek. Aż nagle, po raz drugi tego wieczoru doznałem szoku. Tym razem jednak szok ten mnie zaintrygował, ale nie wprawił w panikę, jak wystraszone dziecko. Usiadłem w łóżku. Tak - nie ma najmniejszej co do tego wątpliwości! Zbyt ciche i stłumione dla uszu siostry Fogarty - ale jednak całkiem wyraźne dźwięki. Słyszałem szybkie rytmiczne stukanie - szybsze od tykania zegara. Tik, tak - tik, tak! Stuk dochodził spoza ściany, z pokoju Laribee. Tik, tak - tik... tak... tik... tak... Mogłem sobie to wytłumaczyć jedynie w dwojaki sposób: albo stary Laribee zaraził mnie swoim bzikiem - albo też coś rzeczywiste w tamtym pokoju tykało, coś cał-

kiem niezależnego od ponurego dźwięku, istniejącego tylko w chorym mózgu Laribee. Tik, tak... tik, tak... tik, tak...

Rozdział IV

Zważywszy niesamowite przeżycia tej nocy, muszę przyznać, że nazajutrz obudziłem się w stosunkowo doskonałej formie. Jo Fogarty, były szampion - zapaśnik, a obecnie problematyczny małżonek nocnej pielęgniarki, obudził mnie o zwykłej nieprawdopodobnie wczesnej godzinie siódmej trzydziestej.

Kiedy na wprost jeszcze śpiący, wstałem i chciałem włożyć ranne pantofle, zauważyłem, że te, które mi pożyczyla siostra Brush, gdzieś zniknęły. Zdaje się, że i nasza dzienna pielęgniarka jest rannym ptaszkiem!

Każdy z nas, pacjentów poddawany był różnym zabiegom - moje polegały głównie na dodawaniu mi animuszu. Doktor Stevens, którego zadaniem była troska o fizyczny stan chorych, tak ważny ze względu na ich mentalne zaburzenia - przepisał mi najróżniejsze zabiegi fizykoterapeutyczne i masaże. Był to bardzo przyjemny facet i nie miałem nic przeciwko niemu osobiście, zawsze jednak wściekałem się, że ciągnął mnie przed śniadaniem na te tortury. I tego ranka także dąsałem się, kiedy Fogarty sprzątał mnie na dół do gabinetu fizykoterapeutycznego i kazał mi - nie wiem, który już raz z rzędu - odpokutować wszystkie moje pijackie lata, poddając mnie najróżniejszym zimnym prysznicom, jeżdżeniu na elektrycznym wiel błądzie i innym zagranicznym torturom.

Fogarty był jednym z tych pseudo - brzydkich brutalni, nie pierwszej już młodości. Miał duże poczucie humoru i jakąś tarzanowską atrakcyjność, która podobala się zwłaszcza pewnemu typowi kobiet. Sądząc z tego, co mi opowiadał, kobiet takich w jego życiu musiało być немало. Mimo woli zastanawiałem się, czy jest tak samo szczyry i wylewny w stosunku do swej ponurej żonczki. Z niezrozumiałego dla mnie, idiotycznego powodu, pewien czas występował nawet na arenie jako sztangista, silacz i tym podobne. Przypuszczam, że dlatego właśnie czuł do mnie specjalną sympatię - a przynajmniej ją uda-

wał. Tak czy inaczej bardzo się ze sobą przyjaźniliśmy i zawsze dzielił się ze mną przy porannych zabiegach lokalnymi ploteczkami.

Leżałem nago na ławie, robiąc wyrzuty nogami, a Fogarty zaczął robić przytyki do mojego zachowania się wczoraj w nocy.

— A fe! - Zakradać się w nocy do sypialni siostry Brush! - powiedział. - Niech się pan ma na baczności, bo stary Laribee pana zamorduje.

— Laribee?

— A jakże! Ma bzika na jej punkcie i dwadzieścia razy dziennie się jej oświadcza. Myślałem, że pan o tym wie, jak wszyscy tutaj.

Byłem pewien, że żartuje, ale przekonał mnie, że mówi zupełnie serio. A zresztą - nie było przecież w tym nic takiego dziwnego. Laribee był wprawdzie całkiem normalny. Pierwszy raz dopiero wczoraj, widziałem go w takim stanie. Był wdowcem z kilkumilionowym majątkiem i pomyślnymi perspektywami na kompletne wyzdrowienie. I mimo że dobiegał już sześćdziesiątki, nie był aż takim wariatem czy niedolegą, by nie poznać się na ładnej dziewczynie, jeżeli ją spotkał. Ciekaw byłem dowiedzieć się, jak siostra Brush ustosunkowuje się do tych małżeńskich propozycji, ale Fogarty przeszedł już na inny temat:

— Tak więc mój ukochany szwagierek musiał założyć panu na szyję nelsona! Trzeba przyznać, że chociaż nie ma wagi, posiada za to ogromną siłę i zręczność - mówił Fogarty dalej, gniotąc mi niemilosiernie mięśnie. - Niech pan sobie wyobrazi, że miał celność wyzwać mnie któregoś wieczora na rękę... mnie!!! Eksszampiona! Ale powiedziałem sobie, co to za przyjemność zgrzyć takiego małego faceta, prawda?

Spojrzałem na jego muskuły i pomyślałem, że ten człowiek potrafi „zgrzyć” każdego, nawet Warrena o stalowych palcach. Wiedziałem, że obaj szwagrowie nie darzą się zbytym afektem i wyobraziłem sobie, że gdyby doszło do bezpośredniego starcia między nimi, mógłby pobić swego szwagra, Warrena, nawet jedną ręką, mając drugą unieruchomioną. Kiedy mu to powiedziałem, był bardzo zadowolony. (C. d. n.)

Własny ogródek

(AR) Pracownicy ogrody działkowe nadal cieszą się wielką popularnością. Poza walorami rekreacyjnymi istotną rolę odgrywa tu względy ekonomiczne. Roczna wartość zbiorów z jednej działki przekracza średnio trzy tysiące złotych. Dlatego też pierwszeństwo przydziału nowych terenów działkowych mają związkowy oraz liczący licznymi rodzinami i najmniej zarabiający.

Z istniejących obecnie 315 tysięcy ogrodów działkowych korzysta łącznie około 1,2 miliona działkowców i ich rodzin. Nie jest to mało, ale potrzeby są znacznie większe. Uchwała Rady Ministrów i CRZZ z roku 1961 przewidywała wzrost powierzchni pracowniczych ogrodów w okresie pięciu lat o prawie 4000 ha. Niestety, dotychczas zadanie to realizowane jest zbyt wolno, gdyż od czasu podjęcia wspomnianych uchwały powierzchnia ogrodów zwiększyła się zaledwie o tysiąc hektarów. Główną przyczyną jest przewlekłe zatwierdzanie formalności, związanych z przejmowaniem nowych terenów przez zarządy ogrodów. Największe trudności pod tym względem występują w województwie rzeszowskim i białostockim. Najmniejszy stosunkowo duży przyrost nowych terenów działkowych notuje się w województwach: koszalińskim, zielonogórskim, bydgoskim i katowickim.

Zatrucia pokarmowe

Zródłem zatruc pokarmowych są najczęściej: potrawy mięsne i rybne (szczególnie farsze oraz mięsa pochodzące z tzw. pokątnego uboju), mleko i przetwory mleczne, proszek jajeczny i jaja kacze oraz produkty spożywane w stanie surowym. Inne artykuły też nie zawsze są w 100 proc. bezpieczne. Wszystko zależy od tego jak są utrzymywane i przechowywane. Przez brudne ręce np. łatwo może dojść do zakażenia zewnętrznej skórki chleba. Wtedy będzie on tak samo groźny jak mięso.

Zatrucia wywołują najczęściej gronkowce, pałeczki z rodzaju Salmonella, pałeczki okrężnicy, kałowe, odmienne, laseczki jadu kiebasianego, zgorzeli gazowej i inne. Zródłem zakażenia pokarmów może być chory człowiek lub zwierzę.

Objawy zatruc pokarmowych są podobne przy zakażeniu różnymi bakteriami. Okres wylegania trwa kilka dni od chwili spożycia, a potem ujawnia się choroba. Zwykle występują dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego: biegunka, wymioty, kurczenie jelit, bóle brzucha. Przy dłuższej trwającej bieguncie występują cechy odwodnienia. Zatruciu towarzyszy często gorączka.

Okres choroby jest zazwyczaj krótki.

Inaczej ma się sprawa z jadem kiebasianym, który czasem występuje w konserwach i to przeważnie w warzywach. Przetwarzalniki laseczki kiebasianej występują także w mięsie, mleku i na owocach. Po dostaniu się do organizmu człowieka mogą się rozwinąć i produkować jad, który jest bardzo toksyczny. 25 razy silniejszy od toksyny tężcowej. Jedna setna miligrama tej toksyny wystarcza do zabicia człowieka. Pierwsze objawy zatrucia występują w 12-24 godzin od chwili spożycia zakażonego artykułu. Są to nudności, biegunka, zawroty głowy, osłabienie. Temperatura ciała jest normalna lub obniżona. Występują zaburzenia wzroku, podwójne widzenie, opadnięcie powiek, zez. Dalsze objawy to: porażenie mięśni, języka, gardła, krtani, jelit i pęcherza moczowego. Prowadzi to do zaburzeń mowy, bezmowcy i zaparć atonicznych. Jeśli chory nie znajdzie się pod opieką lekarską może pożegnać się z życiem.

Aby nie dopuszczać do tych ciężkich schorzeń musimy stale pamiętać o przestrzeganiu higieny. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pracowników zakładów spożywczych. A więc stale utrzymywanie czystości rąk, obowiązuje zakaz pracy ze zmianami ropnymi na rękach. Niemniej ważne są okresowe badania personelu (na nosicielstwo), przestrzeganie czystości urządzeń sanitarnych i regularne ich odkażanie, utrzymywanie w czystości maszyn i narzędzi używanych do produkcji.

W domowych kuchniach i spiżarniach obowiązują mniej więcej te same zasady. Nie powinno się długo przechowywać gotowanych potraw zwłaszcza mięsnych. Najlepiej spożywać je tuż po ugotowaniu. Bardzo ważna jest walka z gryzoniami. Szczury i myszy mogą być bowiem nosicielami zarazków chorobotwórczych, zwłaszcza z rodzaju Salmonella. Tak samo trzeba tępić muchy, szczególnie w okresie ich wylegu, tj. w lipcu i sierpniu.

Aby zabezpieczyć konsumentów przed ewentualnymi zatruciami Inspekcja Sanitar-

na ma stały nadzór nad wytwórcami spożywczymi, konsultuje i opiniuje plany nowych zakładów. Prowadzone są laboratoryjne badania żywności i produktów pochodzących z różnych faz cyklu produkcyjnego. Niemniej duże znaczenie profilaktyczne ma akcja wyjaśniająca. Znaczącą niebezpieczeństwo łatwiej się przed nim uchronić.

Druk II tomu WEP już ukończony

Jak informuje PWN — zakończony już został druk II tomu „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej”. Księgarnie zaczęły go otrzymywać seriami, poczynając od I dekady października.

Drugi tom tego wielkiego wydawnictwa zawiera m. in. 6.900 haseł, 880 stron tekstu, 56 tablic, 8 map wielobarwnych i 935 ilustracji. Zwraca uwagę wysokość, lepsze niż w I tomie, opracowanie graficzne.

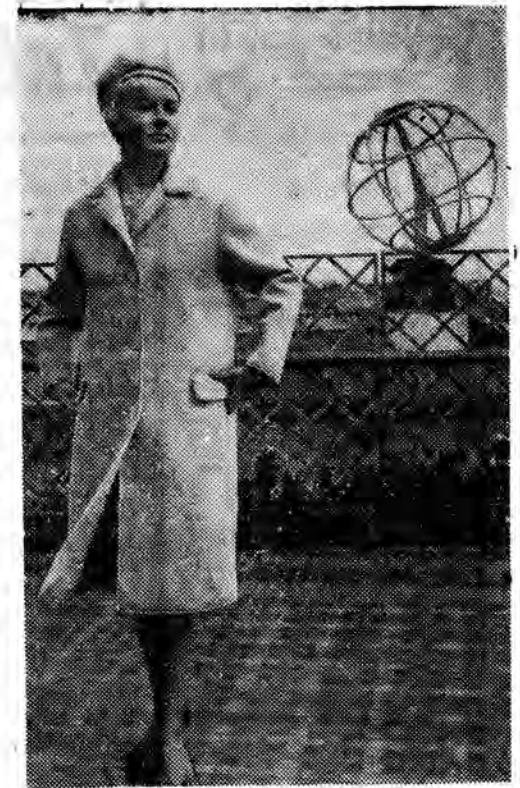
Tom III „Encyklopedii” ma się ukazać w sprzedaży w marcu przyszłego roku. Zakończono także opracowywanie redakcyjne tekstów tomu IV. Tak więc 1/3 tego monumentalnego wydawnictwa — PWN ma prawie za sobą.

Centrala Tekstylna - Odzieżowa w Łodzi zorganizowała w CDT w Warszawie wystawę — pokaz odzieży wykonanej z tkanin laminowanych.

Przemysł odzieżowy oferuje 45 wzorów ubiorów damskich, męskich i dziecięcych z tkanin laminowanych pianką poliuretana.

Na zdjęciu: płaszcz jesienny z bercekiem. Cena 1150 zł.

Fot. CAF — Tymiański



Największa w kraju

Już w przyszłym miesiącu uruchomiona zostanie w Chrzanowie nowa Chłodnia Składowa, wyposażona w całości w urządzenia produkcji krajowej. Chłodnia ta będzie największym tego typu obiektem w kraju.

Terminowe uruchomienie obiektu mimo trudności spowodowanych nieterminowym dostawami oraz ostatnią zimą, stanowić będzie duże osiągnięcie załóg Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

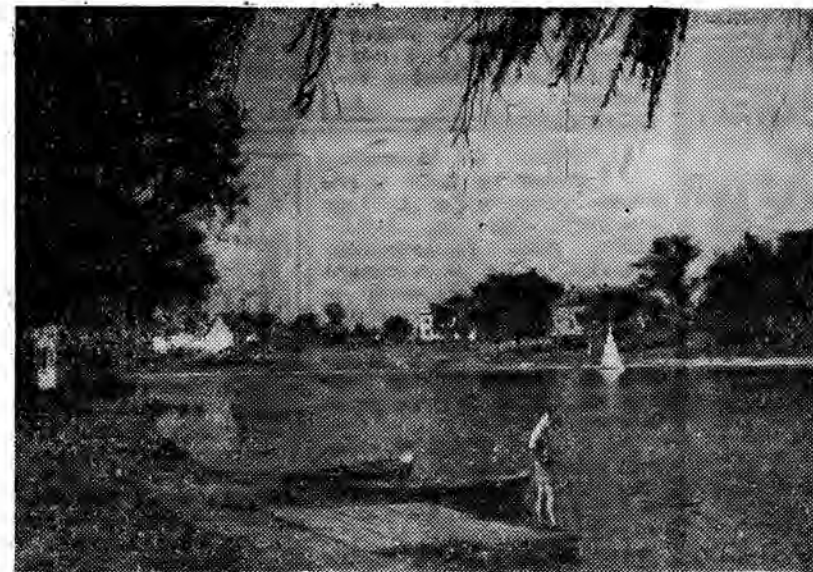
Rzadkie stanowisko dziewięcisiła

Niezwykle rzadkie stanowisko rośliny zwanej dziewięcisiłą bezodrygową odkryli w kompleksie leśnym w okolicy Barwinka na Dukieliszczyźnie zbieracze grzybów. Jak chyba nigdzie na Podkarpaciu występuje tu masowo. Na niewielkiej powierzchni rośnie kilkadziesiąt takich roślin, obsypanych pięknymi kwiatami. Dziewięcisiła jest objęta całkowitą ochroną przyrody. (m)

Sanocki skansen wzbogacił swe zbiory

Na terenie powstającego w Sanoku Muzeum Budownictwa Ludowego oglądać można nie tylko zabytkowe budowle. W skansenie znalazła się i pasieka. Na razie składa się z kilku starych uli wykonanych ze słomy. Ciekawe jest to, że niektóre uli są figuralne, a wszystkie w ogóle nie podobne do używanych obecnie.

W przyszłości dział pasiecznictwa w skansenie będzie bogaty. Urządzona zostanie stała wystawa, obrazująca rozwój pasiecznictwa na Podkarpaciu od najdawniejszych do współczesnych czasów. (m)



Z WĘDRÓWEK PO KRAJU

Nad Gopłem u stóp Mysiej Wieży.

CAF, Fot. Gull



„BUWI“

— luksusowy krem do obuwia w kolorach: czarnym — brązowym — wlniowym — żółtym i beżowym — nadaje lustrzany połysk — pielęgnuje skórę — zabezpiecza przed wilgocią — oszczędny w użyciu.

Do nabycia w sklepach spożywczych, kioskach „Ruchu” oraz w sklepie „Inco” Warszawa, Piłkna 16b. K-1451/12

PRZETARGI

K-1878/1. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie ogłasza przetarg nieograniczony I, II, III na sprzedaż budynków i składników przeznaczonych do rozbiórki przy ul. ul.: 1) Marszałkowska 17, cena wywoławcza 49.776.00 zł, 2) Marszałkowska 19, cena wywoławcza 12.153.00 zł, 3) Marszałkowska 13, (składniki gospodarcze) — cena wywoławcza 4.439.00 zł, 4) Marszałkowska V. B. nr 2 cena wywoławcza 10.095 zł, 5) Marszałkowska V. B. nr 3 — cena wywoławcza 26.812 zł oraz część przybudówki wraz z materiałem poroziobiorowym znajdującym się przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska, cena wywoławcza 5.445 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 13 września 1963 r. o godz. 10 w biurze Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. MRN w Rzeszowie przy ul. Okrzei 1, pokój nr 7. W razie braku chętnych do kupna w przetargu I, przetarg II odbędzie się o godz. 12. W przypadku braku chętnych do kupna w przetargu II odbędzie się przetarg III w dniu 14 września 1963 r. o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze WGKiM przy ul. Okrzei 1, pokój nr 7.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

ZA NIEZWYKLE troskliwą i pełną poświęcenia, bezinteresowną opieką nad moją żoną w czasie pobytu w szpitalu w Rzeszowie — składam najgorętsze podziękowania dr Bożymowskiemu Edwardowi i dr Gawłowi Władysławowi — Szpunar Marian z rodziny. G-1792/1.

BOSKOWI Władysławowi zamieszkałemu w Rzeszowie, ul. Piastów nr 32 za zwrócenie znalezionego teści z zawartością dziękuję Józef Seledyński. Pg-1976/1.

ORDYNATOROWI Oddziału Ortopedycznego Szpitala w Przemysłu dr Birnowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę oraz wyleczenie mnie ze stanu ciężkiej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie Flader Czesław. Pg-1965/1.

PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie dwupokojowe zamieniam na duży pokój z kuchnią. Oferty: Rzeszów, skrytka pocztowa 187. G-1802/1.

MŁODY lekarz poszukuje pilnie w Rzeszowie pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod „Lekarz”. G-1881/1.

POLSKIE Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych w Rzeszowie organizuje kurs dla pałaczy centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się 10 września br. i trwać będzie do 30 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Biura NOT w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 6, tel. 27-16, K-1879/1.

POSZUKUJĘ do nauki w zawódzie blacharskim dwóch chłopców po ukończeniu 7 klasy. Pracownia blacharska, Pociąg Leona, Białowa nr 11. G-1782/1.

POMOC domowa do dzieci potrzebna natychmiast. Rzeszów, M. C. Skłodowskiej 1A/2. G-1798/1.

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Pożądana starsza pani na stałe lub dochodząca. Rzeszów, ul. Chrzanowskiej 30 m. 12 tel. 25-60. G-1803/1.

ZA DŁUGI męża Markuliczka Tadeusza zam. w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 20/3 nie odpowiadam. Zona Markulicz Zofia. G-1805/1.

WAPNO palone dostarczamy wagonowo Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1877/15.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1877/15.

SAMOCCHÓD „Skoda”-1102 stan dobry do sprzedania. Rzeszów, Króla Augusta 29. G-1806/2.

DOM, 1,46 ha ziemi sprzedam. Wiadomość: Jarosław, ul. Buczka 50 m. 4. Pg-1972/1.

SPRZEDAM bardzo tanio samochód marki „Zis”-5, stan dobry. Wiadomość: Handzel Józef, Lipiny koło Pilzna, pow. Dębica. Pg-1975/1.

„SPARTAK” stan bardzo dobry — sprzedam. Rzeszów, Gwardystów 20 godz. 17. G-1794/1.

SAMOCCHÓD „Warszawa” po remoncie tanio sprzedam. Rzeszów, ul. Piłkna 12. G-1807/1.

NĘDZA Czesław zgubił legitymację PKS na bilet miesięczny oraz legitymację szkolną. Technikum Młeczarskiego w Rzeszowie. G-1801/1.

NAZIMEK Teresa zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane w Chmielniku. G-1800/1.

LACH Michał zgubił książkę maszynisty — spycharki II kat. oraz legitymację ubezpieczeniową. G-1799/1.

CHORAŻAK Jan zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Pg-1963/1.

JUZWA Michał zgubił legitymację studencką wydaną przez SN w Przemysłu. Pg-1962/1.

ŁABADZ Elżbieta zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólne w Sędziszowie Młp. w 1956 r. Pg-1966/1.

ZGUBIONO prawo jazdy kat. I nr 0004/55, nr blankietu 042814, wkładki kontrolnej 77839 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nisku na nazwisko Kozłowski Mieczysław zam. w Nisku, ul. Okrzei 19. Pg-1968/1.

KOZIARA Jerzy z Woli Żyrankowskiej zgubił w dniu 17 sierpnia 1963 r. zaświadczenie nr 648/12 wydane przez PKS Oddział II w Rzeszowie. Pg-1970/1.

PYRSKAK Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF 8598 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy. Pg-1971/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr „P”-33779 wydaną przez Fabrykę „San” w Jarosławiu. Pg-1973/1.

ZGUBIONO na terenie pow. Łańcut tabliczkę rejestracyjną motocykla (Iloczoną) nr RF 7274 na nazwisko Szpunar Eugeniusz zam. w Markowej 447. Pg-1974/1.

SKRADZIONO dowód rejestracyjny nr RE 7423 wraz z ubezpieczeniem na nazwisko Pikula Zdzisław-wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy. Pg-1977/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy wydane w 1963 r. przez Szkołę Podstawową w Cieklinie na nazwisko Eugeniusz Sady. Pg-1969/1.

PIEKOS Stefan zam. w Górze Motycznej zgubił tabliczkę rejestracyjną ze znakiem RE 7999. Pg-1967/1.

WAŻNE DLA PARAFII!

CENY SPRZĘTU KOŚCIELNEGO obniżone

Informacje w sklepach „VERITAS” Rzeszów, ul. Tkaczowa 11 K-1876/4

Przyjemną wiadomością

dla każdego jest możliwość łatwiejszego spełnienia wielu marzeń. Zwiększone szanse osiągnięcia wysokich wygranych daje nabywcom losów



Nowa Krajowa Loteria Pieniężna



Sroda

4 września

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ — 19. To stó-wik śpiewał — godz. 19.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Rancho w dolinie (panorama USA 1. 14) godz. 16. Pamiętnik pani Hanki (polski 1. 16) godz. 18.15, 20.30. APOLLO (ul. 3 Maja) — Zbrodniarz i panna (polski 1. 16) godz. 16, 18 i 20. GOPLANA (Staromieście) — Deszczowa piosenka (USA 1. 16) godz. 17, 19. LETNIE (Al. Komunistów) — Kapitan Koepenick (NRF 1. 16) godz. 20. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Igrzyski miłosne (fr. 1. 18) godz. 17, 19. PRZO DOWNIK (ul. Piastowski) — Drugi brzeg (panor. pol. 1. 12) godz. 18. SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16) godz. 20. SWIT (ul. Langiewicza) — nieczynne. WDK (ul. Okrzei) — Czas przeszły (pol. 1. 16) godz. 15.45. Nigdy w niedzielę (grec. 1. 18) godz. 18, 20.15.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Marsze F. Schuberta
10.00 Korespondencja z zagranicy 10.10 Za siedmioma górami 11.00 Pantofle postugaczki 11.20 Utwory charakterystyczne 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 Swojskie melodie 13.00 Koncert popularny dla wczasowiczów 14.00 Prose mówię — słuchamy 14.30 Rozmaitości muzyczne 15.10 Melodie i piosenki Złotej Praży 15.45 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.35 Program młodzieżowy 18.00 Transmisja ze Szczecina drugiej polowy międzynarodowego meczu piłkarskiego Norwegia — Polska 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Ulubione miniatury muzyczne 20.30 Kwadrans piosenek 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Dawna muzyka polska 22.10 Gra Zespół New Orleans Stompers.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
9.00 Muzyka dla wszystkich 9.45 Melodie z różnych stron świata 11.00 Muzyka klasyczna 11.30 Koncert zagadka 12.15 Swojskie melodie 12.35 Piosenki ludowe 13.00 Utwory rozrywkowe 13.25 Pani Bovary — odc. pow. 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 Turniej trębaczy 14.30 Mówi Technika 14.45 Błękitna sztafeta 15.30 Dla dzieci starszych — pog. dr Zabinskiego 16.20 Loewi: Władca melodii z operetki — „My fair lady” 16.08 Koncert popularny 19.30 Teatr Polskiego Radia — „Mazepa” 20.50 Gershwin — „Melodie z „Porgy and Bess” 22.10 Rozmowa literacka 23.00 Do tańca grają polskie ork. i zesp. taneczne.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
16.05 Słynni soliści w repertuarze rozrywkowym 16.35 Z cyklu: Na szlaki Tysiąclecia 16.45 Komentarz 18.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny
10.00 Gdzie diabeł nie może — film fab. CSRS (12.1.) 11.20 Przerwa 17.25 Program dnia 17.30 Wiadomości 17.35 Dla dzieci: 1) Co zobaczymy, 2) Wyprawy telewizyjne przyjaciół (program dla drużyn podwórkowych) 18.15 Urodziny — radz. film krótkometr. 18.45 Pstre tele-forum, magazyn dla klubów młodzieżowych 19.30 Ciekawostki matematyczne (Wrocław) 19.50 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.30 Alarm dla miasta Warszawy — program public. 21.00 Jubileusz — (dr Kildare).

Ormowcy — dobrymi pomocnikami MO

Przed kilkoma dniami, w sali konferencyjnej Prezydium MRN odbyła się narada członków Rady Miejskiej ORMO i komendantów grup tej organizacji. Na zebraniu, komendant Miejskiego Sztabu ORMO tow. Edward Piętrucha, ocenił działalność niektórych grup ormowskich i wskazał na formy dalszego ich uaktywnienia. Trzeba stwierdzić, że członkowie ORMO w Rzeszowie wykazują sporo inicjatywy w walce przeciwko tym, którzy w jakikolwiek sposób łamią obowiązujące przepisy i zarządzenia. Pomagają funkcjonariuszom MO w utrzymywaniu porządku publicznego. Biorą czynny udział w walce z pijakami i awanturnikami, którzy swoim zachowaniem zakłócają spokój nocny. Pomagają także w wykrywaniu złodziei mienia społecznego.

Wiele energii w pracy wykazuje grupa społecznych inspektorów ruchu drogowego — członków ORMO. Ich osiągnięcia w działalności przedstawił zebraniem tow. Tadeusz Drabik.

Na wspomnianym zebraniu omówiono również zmiany organizacyjne w ORMO. Ich realizacja wpłynie na jeszcze lepszą działalność tej organizacji. M. in. członkowie ORMO mieszkający poza Rzeszowem dojeżdżający tu do pracy, zostaną oddelgowani do społecznej pomocy posterunkom MO w miejscach zamieszkania. Ustalono również, że członkowie sztabu będą się indywidualnie opiekować poszczególnymi grupami ORMO. Kolejny postulat do realizacji, to nawiązanie ściślejszej współpracy ormowców z komitetami blokowymi na terenie naszego miasta.

Znów w szkolnych murach!

Po DWUMIESIĘCZNEJ przerwie uczniowska brać znów spotkała się w szkolnych murach. Powitała pedagogów, kolegów, swoje szkoły i klasy. Już o godzinie 8 w salach, świetlicach i na podwórkach 18 rzeszowskich szkół podstawowych zebrało się ponad 10,5 tys. młodzieży. Uczniowska armia „podstawówki” jest w tym roku o 600 dzieci większa. Pierwszoklasistów jest 1.500. Oni to wczoraj przeżyli swój wielki dzień. Pierwsze spotkanie ze szkołą, pierwsze przeżycia i wzruszenia. W najbliższą niedzielę spotkają się znowu na szkolnej uroczystości. Będzie to tzw. uczniowskie „pasowanie”. A potem zaczną się oczywiście obowiązki.

Otwarcie nowego roku szkolnego odbyło się we wszystkich placówkach bardzo uroczysto. Wzięli w nim także udział przedstawiciele KM PZPR, Prezydium MRN i Inspektoratu Oświaty. Bardzo

licznie wraz ze swymi pociechami przybyli rodzice. Młodzież wysłuchała przemówienia ministra oświaty oraz przemówień kierowników szkół.

BUDYNKI rzeszowskich szkół podstawowych w zasadzie przygotowane są na rozpoczęcie nauki. Remonty ukończone. Tu i ówdzie dokonuje się tylko drobnego ostatniego szlif. Jedynie szkoła nr 7 przy ul. Grunwaldzkiej

Wyposażenie szkół podstawowych też bardzo się w tym roku poprawiło. Gabinety i pracownie wzbogaciły się o nowe przyrządy i urządzenia. Każda placówka dysponuje już aparatem filmowym, większość posiada telewizory. Przy tym wyposażeniu, uzupełnianym jeszcze podczas szkolnego roku, łatwiej będzie 370-osobowej kadry pedagogów realizować siedmio- i ośmioletni program szkolny.



Pierwszoklasistów szkoły nr 10 „podejmowała” nauczycielka Eugenia Mazurek. Fot. M. KOPEĆ

Uwaga! CZŁONKOWIE TERENOWEJ POP NR 1

Dzisiaj o godz. 18 w świetlicy KW PZPR — II piętro odbędzie się zebranie partyjne terenowej POP nr 1. Egzekutywa przypomina członkom i kandydatom o dzisiejszym zebraniu.

WYNIKI dotychczasowej zbiórki na SFBS w powiecie rzeszowskim niestety nie mogą zachwycić. Mieszkańcy pow. rzeszowskiego rozliczyli się z tegorocznego planu świadczeń zaledwie w 47,9 proc. I choć kalendarzowo półmetek minął przed dwoma miesiącami, w zbiorczych planach brakuje jeszcze coś nieco do jego przekroczenia.

Największy udział w przeszło półtoramilionowym wkładzie (zł) na SFBS mają pracownicy zakładów. Swój plan świadczeń wykonał w 92,6 proc. Bardzo dobrze spisuje się młodzież szkolna, mając na swym koncie 94 proc. wpłat.

Daleko w tyle pozostają rolnicy rzeszowskich wsi. Swoje zbiorcze plany wykonał dotychczas zaledwie w 40 proc. Uzyskano to w dodatku wysiłkiem takich gromad, jak Wysoka Głogowska czy Zaczernie, takich wsi, jak Strażów czy Milocin, które w 100 proc. zrealizowały plany świadczeń na SFBS. Do czołówki podciągają również gromady: Palikówka, Kąkolówka, Świlcza, Krasne i Stobierna. Wszystkie już dawno przekroczyły półmetek... i mają ambicję rozliczyć się ze swoich społecznych obowiązków przed terminem.

Niestety, nie wszyscy rolni-

cy pow. rzeszowskiego wykazują tak godną pochwały społeczną postawę. Nie brak tu również „opozycjonistów”, sobków, ludzi nie widzących nic poza swoją zagrodą. Tak chyba powiedział można o mieszkańcach Krzywiej, Woli Złotobieńskiej, Głogowa — wsi czy Zarzeczca, którzy nawet w 20 proc. nie rozliczyli się dotychczas z planów świadczeń na SFBS. Za to przy każdej okazji potrafia popisać biadolić, domagać się od państwa nakładów, nowych inwestycji. Władze powiatowe rozumieją, idą na-

przeciw potrzebom wsi, ale liczą również na tę minimalną pomoc ze strony rolników. Zaakceptowana większością głosów akcja budowy 1000 szkół na Tysiąclecie jest egzaminem naszej obywatelskiej postawy. Postaramy się zdać go na „5”. We własnym, dobrze pojętym interesie, w interesie naszych dzieci. Na ten cel, na stworzenie najmłodszemu godziwych warunków pracy i nauki trudno doprawdy odmówić skromnego datku, jaki każdemu z nas przypadł w udziale. Pamiętajmy, że ze skromnych złotych milionów ofiarodawców rosną pokaźne fundusze, którymi dla uczczenia Tysiąclecia wspieramy wysiłki państwa w rozwoju sieci szkolnych placówek. Wspólnymi siłami przedsięwzięcia nowych szkolnych placówek, które tak bardzo są nam potrzebne.

Minął półmetek

cy pow. rzeszowskiego wykazują tak godną pochwały społeczną postawę. Nie brak tu również „opozycjonistów”, sobków, ludzi nie widzących nic poza swoją zagrodą. Tak chyba powiedział można o mieszkańcach Krzywiej, Woli Złotobieńskiej, Głogowa — wsi czy Zarzeczca, którzy nawet w 20 proc. nie rozliczyli się dotychczas z planów świadczeń na SFBS. Za to przy każdej okazji potrafia popisać biadolić, domagać się od państwa nakładów, nowych inwestycji. Władze powiatowe rozumieją, idą na-



Niedawno wakacyjne wycieczki, dziś marsz do szkoły. Fot. M. KOPEĆ

Gdzie się pożywić?

Urlopowy sezon nie wpłynął najszybciej na zmniejszenie apetytów. W lokalach RZG tłoczno. Szczególnie odzuchają się tu w centrum miasta. Remont przepustowej „Rzeszowskiej” zasadniczo pogorszył sytuację. „Śródmiejska” od niejakiego czasu udostępnia lokal albo jego część na większe zbiorowe obiady, przyjęcia, czy jak to jeszcze nazywać. Aż dziw, skąd w ogórkowym sezonie tyle okazji do „oblewania”. Zarezerwowane stoliki godzinami czekają na zbiorowe towarzysztwo. A potem tak samo długo są przez nie „okupowane”. Dla indywidualnego kon-

sumenta brak oczywiście miejsca. Bez zmużenia oka odprawia się go z kwitkiem, wyzybywa jak intruza... chociaż nierazko jest on stałym gościem tej restauracji. Nieraz do drożdzy gastronomicznej. „Wiarus” też ostatnio jakoś bardzo zubożał. 2 hm. np. w godzinach popołudniowych dosłownie nie było się tu czym pożywić. Gościom oferowano tylko... ziemniaki z kapustą. Wstyd. Tyle jarzyn na rynku, tyle owoców. Dzień beźmięsny wcale nie musi być „głodówką”. Przydługi marsz po najmniejszej linii oporu wypadłoby wreszcie zakończyć.

Optymistyczny bilans

Święto plonu w Słocinie zbiegło się z organizacją rejonowej wystawy rolniczej, sprzętu i literatury ogrodniczej oraz żywych okazów koła hodowców i producentów drobiu. Reprezentatywnymi działami wystawy rolniczej były — warzywnictwo, zbożowe i okopowe, których wydajność z ha w rejonie Słociny niejednokrotnie przekracza przeciętną powiatową. Dobre wyniki uzyskują rolnicy w uprawie pomidorów odmiany „malinowe” (350 q z ha), ogórków „delikat” (210 q z ha), cebuli „wolska” (280 q z ha) oraz kapusty „auger” (500 q z ha). Równie wydajnymi co popularnymi w tych stronach stają się marchew (nantejska, londyńska), jak i ziemniaki (pierwiosnek, fita). W gromadzie obserwuje się także stała poprawa w uprawie kukurydzy i końskiego zębu na zielonki dla bydła. W posiadaniu indywidualnych gospodarstw znajduje się tutaj około 40 silosów. Do końca zaś br. wybudowanych zostanie dalszych 20. Dużą wagę miejscowi rolnicy przykładają do upowszechniania wydajnych odmian zbóż. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się uprawa pszenicy wysokoliteńskiej (27 q z ha) i jęczmienia kazimierskiego (19 q z ha). Spora w tym zasługa 48-osobowego kółka rolniczego, które w Słocinie stało się rzeczywistym motorem postępu rolniczego. Dzięki zarządowi kółka w dobry zwyczaj weszło zbiorowe wagonowe zapotrzebowanie rolników w nawozy sztuczne. Na okres zbliżającej się kampanii siewnej sprowadzono ich już 60 ton, dalsze zamówienia w IV kwartale br. przewidują dostawę 220 ton.

Niemniej bogato i uroczysto przebiegło święto plonów we wsi Dąbrowa. Dożynki, które zgromadziły około 800 osób, stały się okazją do podsumowania dorobku gospodarczego i kulturalnego wsi. Inicjatywa i pracowitość mieszkańców doprowadziły do pięknych wyników. Wybudowano w czynie społecznym dwa baseny przeciwpożarowe, kosztem 70.000 zł przeprowadzono remont generalny pomieszczeń domu ludowego. Wiele też wysiłku włożono w przebudowę dróg lokalnych, łączących Dąbrowę z Trzciana i Będziemysłami, a także w usprzętowanie kółka rolniczego, które obecnie dysponuje 2 ciągnikami wraz z zestawem maszyn towarzyszących i 3 agregatami omiotowymi.

TELEFON 43-58

KŁOPOTY Z KOMUNIKACJĄ

Redaktorze, los pasażerów MPK doprawdy godny jest współczucia. Co się dzieje na przystankach w godzinach rannych trudno opisać. Przejazd w wozach, opóźnienia kursów, jazda „stadami” — oto codzienne scenki. Długie, denerwujące wyczekiwanie na przystankach „Kola” nie zawsze kończy się skutecznie. Mimo usilnych zabiegów dla sporej części spieszących do pracy rzeszowian brak miejsca w wozach. Rozpoczął się rok szkolny. Przybyło kilka tysięcy uczniów — pasażerów, którzy przed godziną 8 chcą się dostać do swoich szkolnych placówek. Przy obecnych porządkach na liniach MPK, przy dotychczasowym ograniczonym taborze, przyszłość korzystających z miejskiej komunikacji nie zapowiada się różowo.

DLA NIEMOWLĄT

Niemowlęta też mają swoje wymagania, upodobania. Potrafią się upominać o swoją należność głośnym kwileniem. Czasem nawet zbyt głośnym. Jak zaspokoić te żądania? Od niejakiego czasu brak w rzeszowskich sklepach smoczków, bez których wiele maluchów, niestety, nie chce się obejść. Mamy próbując ten brak zastąpić różnymi „cummekami” domowej roboty, ale to ani higieniczne, ani estetyczne. Brak w sklepach gotowych pieluszek i tetra w metrach także nastrocza rodzicom sporo kłopotów. Co bardziej zapobiegliwi robią wypadki za tym artykułem do innych miast województwa. Dość często udaje się im powrócić z zakupem. Woleliby jednak, by tak niezbędne dla niemowląt drobiazgi można było nabyć w miejscowych sklepach.

GŁOSNE NOCE

W podwórzu przy ulicy Grodzkiej 3 znajduje się magazyn Związku Spółdzielni Mleczarskich. Nikt nie miałby do tego zastrzeżeń, gdyby nie te głośne noce. Praca w magazynie i na podwórku graniczącym z blokami, załadunek i wyładunek towaru, odbywa się właśnie w godzinach noonnych. I to jest zrozumiałe ze względu na zaopatrzenie miasta. Niezrozumiałą jest tylko bardzo często zbyt niemiła: nawoływania, głośne dyskusje i komentarze, zbijanie paczek, rzucanie sprzętem, czy wreszcie przydługa „gra” motorów. Wszystko to może się odbywać znacznie ciszej, bo magazyn nie znajduje się za miastem, lecz w otoczeniu bloków mieszkalnych. A noc, jak wiadomo, przeznaczona jest w zasadzie na wypoczynek. Nie przerywajmy go niepotrzebna krzątaniną.

W TAKICH WARUNKACH?

Redaktorze, może spowoduje, by komisja sanitarna odwiedziła budynek nr 18 przy

Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 100 są do odebrania 3 klucze na metalowym kółku, znalezione w dniu 2 bm. na ul. 3 Maja w Rzeszowie.

NOWINY RZESZOWSKIE
— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Złotobieńska 3. TELEFONY: centrala 3056, 3057, redaktor naczelny 4778, s-ca redaktora naczelnego, działy wydawnicze, administracja 4610, działy 4358, działy finansowe 4656, redakcja nocka 5017. Sekretarz redakcji i wszystkie działy administracyjne: Oddział redakcji: Krosno, ul. Nowotki 13, tel. 490, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2708, Tarnobrzec, ul. 1 Maja bl. 10/7, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4632.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Kuchnia” i Poczta. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, rocznej — zł 150.
Druk. Krosn. Zakł. Graficzne R-2-1314